św. Anny 12
Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III
Rok XVII. Kraków, poniedziałek 29 stycznia 1934 Nr. 29

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Warszawa - nazajutrz po historycznej uchwale

Warszawa, 27. 1. (PAT). Doniosły akt historyczny, jaki dokonał się wczoraj w sejmie, odbił się żywem echem w całym kraju. Na wieść o uchwaleniu konstytucji wczoraj wieczór w stolicy i w wielu miejscowościach Polski odbyły się spontaniczne manifestacje. Dzisiaj od rana Warszawa przybrała wygląd świąteczny. Na wszystkich gmachach powiewają chorągwie o barwach narodowych. Ogromna większość dzienników z entuzjazmem wita uchwalenie projektu nowej konstytucji.

Na ręce p. marszałka sejmu dra Świtalskiego nadchodzą z całego kraju liczne depesze od kół okręgowych BBWR, organizacyj społecznych i osób prywatnych z wyrazami radości z powodu uchwalenia projektu nowej ustawy o ustroju państwa. Projekt konstytucji uchwalony przez Sejm, przesłany będzie niebawem w myśl regulaminu obrady Sejmu, do Senatu, gdzie rozpatrywany będzie i przyjęty przez komisję konstytucyjną senatu, a następnie przez plenum izby.

Za kulisami piątkowego głosowania

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. (Sin). Wczorajsze zakończenie posiedzenia Sejmu stanowiło niespodziankę nawet dla niektórych bardzo wybitnych posłów z klubu BB. Poseł Miedziński, który znajdował się w bibljotece sejmowej, dowiedział się o uchwaleniu konstytucji juz po dokonanym fakcie. Właściwe rozstrzygnięcie nastąpiło dopiero w ostatniej chwili. Jeszcze do godz. 6-tej niewiadomo było co będzie. Dopiero o godz. 6.30, gdy zarządzono przerwę, marsz. Świtalski pierwszy rzucił myśl: teraz albo nigdy. Niewiadomo było jednak jak marsz. Piłsudski zapatrywać się będzie na sam projekt. Marsz. Świtalski wziął na siebie w tej sprawie odpowiedzialność, przyczem misji telefonowania do Belwederu podjął się b. premjer Prystor, zaś misję odpowiedniego dobrania tekstu regulaminu i prowadzenia głosowania powierzono wicemarszałkowi Carowi.

W dniu dzisiejszym grupki posłów wciąż jeszcze debatują na temat wczorajszej bataiji. Przypominają, że poseł Łucki nieraz domagał się od lewicy, by zerwała z systemem opuszczania sali w czasie obrad. Regulamin i konstytucja były dziś przedmiotem nieustannego badania.

W myśl zwyczaju sejmowego, kluby opozycyjne postanowiły zgłosić na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniosek o votum nieufności dla marsz. Świtalskiego. Sejm przystąpi do głosowania nad wnioskiem bez żadnej dyskusji.

Poprawkami do projektu konstytucji zajmie się Senat. Konstytucja może być przeto uchwalona przez Sejm i Senat w jaknajkrótszym terminie. — Można zakończyć prace jeszcze do końca lutego.

Krążą pogłoski, że po uchwaleniu Konstytucji parlament będzie prawdopodobnie rozwiązany.

Obecnie obóz rządowy czeka z natężeniem na wynik wizyty marsz. Świtalskiego, który udaje się w poniedziałek do Belwederu. Na tej wizycie ma nastąpić autorytatywne oświadczenie marsz. Piłsudskiego w sprawie uchwalonego projektu konstytucji. Wedle obiegających pogłosek, natychmiast po ogłoszeniu Konstytucji wpłynie projekt ustawy amnestyjnej.

Dziś w numerze:

Wrażenie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji

W Berlinie

Berlin. 27. PAT. Wiadomość o podpisaniu przez przedstawicieli rządów polskiego i niemieckiego deklaracji o niestosowaniu przemocy po ogłoszeniu jej przez niemieckie biuro informacyjne szybko rozeszła się w kołach politycznych, wywołując duże wrażenie.

W tutejszych kołach dziennikarzy zagranicznych podkreślają, że dokument ten doniosłością swą i znaczeniem wykracza daleko poza ramy zwykłego paktu nieagresji i stanowić będzie ważny przyczynek do ugruntowania pokoju w Europie.

W Paryżu

Paryż. 27. 1. PAT. Agencja Havasa ogłosiła wczoraj wieczór komunikat w sprawie układu polsko-niemieckiego. Wiadomość o zawarciu w Berlinie układu polsko-niemieckiego, obowiązującego na 10 lat i mającego na celu skonsolidowanie pokoju, która nadeszła do Paryża wieczór, nie zaskoczyła kół paryskich. Układ ten nastąpił je po komunikacie opublikowanym 15 listopada ub. roku. Po pierwszem spotkaniu się kanclerza Hitlera z p. Lipskim, niedawno mianowanym posłem polskim w Berlinie, rząd francuski został powiadomiony, że rokowania, które dzisiaj zostały zakończone, kontynuowane będą w kierunku zawarcia paktu nieagresji.

Polityka francuska zawsze odnosiła się przychylnie do rozwoju tych paktów i wszystko, co mogłoby wzmocnić pokój w jakimkolwiek punkcie Europy, ma zapewnione jej przychylne ustosunkowanie. Komunikat stwierdza, że koła miarodajne wyrażają zadowolenie, że Polska, państwo zaprzyjaźnione i sprzymierzone, przyczynia się do tego pokojowego dzieła i wzmacnia swe stanowisko przez nowe gwarancje bezpieczeństwa, które może w ten sposób uzyskać.

Ambasador Laroche u prezydenta republiki

Paryż. 27. 1. PAT. Prezydent Republiki Lebrun przyjął wczoraj na audjencji ambasadora francuskiego w Warszawie, p. Laroche.

W Londynie

Londyn. 27. 1. PAT. Porozumienie między Polską a Niemcami wywołało w Londynie wielkie i bardzo korzystne wrażenie.

„Times" zamieszcza specjalny artykuł wstępny, poświęcony temu doniosłemu aktowi i pod nagłówkiem: „Lepsze stosunki sąsiedzkie", pisze co następuje: Znakomite wiadomości otrzymano wczoraj wieczór, że rządy niemiecki i polski podpisały pakt porozumienia.

Ważność układu ograniczona jest do 10 lat. Na ten okres conajmniej Niemcy dobrowolnie przyjmują swe wschodnie granice, Wschodnie Locarno, które od tak dawna było upragnionym celem dyplomacji europejskiej, zostało praktycznie ustanowione. Nowy traktat, o ile ma mieć wogóle znaczenie, musi oznaczać zaprzestanie tej propagandy rewizjonistycznej, z którą partja narodowo-socjalistyczna była szczególnie związana, a która tak zaostrzyła stosunki między obu krajami.

„Daily Telegraph" nazywa pakt ważnym krokiem pokoju podkreśla, że porozumienie to uważane jest jako najważniejszy przyczynek Niemiec hitlerowskich dla zabezpieczenia pokoju Europy.

Na fali dnia...

Konstytucja

Chorągwie łopocą w powietrzu, posłowie całują się, orkiestry rżną marsze. — Widocznie wielka radość zapanowała w narodzie. Tak jest. „Skończyła się już epoka rozpoczęta Wielką Rewolucją Francuską" — skończył się liberalizm — „parlamentaryzm obecnie należy już do przeszłości". Wicemarszałek Sejmu, poseł Car mówi otwarcie i uczciwie: „Zrywamy z systemem rządów parlamentarnych". Z parlamentaryzmem, ale nie z parlamentem — dodaje z naciskiem p. Car. Reprezentacja ludu jest potrzebna, „Sejm jest ponieczny", Polska nie pójdzie drogą dyktatury. Reagując na śmiech ze strony lewicy, oświadcza p. Car: „Józef Piłsudski dla mnie nie jest dyktatorem lecz wielkim autorytetem moralnym". Zrywając z parlamentaryzmem a odrzucając dyktaturę — cóż więc wybieramy? Odpowiedź: „W naszym ustroju chcemy widzieć połączenie i zharmonizowanie dwóch zadań naczelnych: mocnej władzy z wolnością obywatela". Cel istotnie wzniosły i godny wysiłku najlepszych w narodzie!

Oby nowa Konstytucja, która spadła nam na głowy w piątek wieczór jak grom z niezbyt jasnego nieba, cel ten spełniła! Oby przyniosła nam w dani nietylko mocną władzę, ale i wolność obywatela! Amen!

Pogrzebana epoko Wielkiej Rewolucji Francuskiej, spoczywaj w spokoju! Panie, świeć nad Jej duszą!

Nieagresja

Jeszcze jedną potężna niespodzianka zdarzyła się w ów piątkowy wieczór podwójnej trzynastki (26 stycznia). W Berlinie podpisany został między rządem polskim i niemieckim pakt o nieagresji na lat dziesięć. Jak na jeden wieczór — zaprawdę, czy nie za dużo emocji?... Na dziesięć lat wykluczone stosowanie przemocy między dwoma wielkiemi państwami w sercu Europy. „Nowy okres w stosunkach politycznych polsko-niemieckich". Że Polska absolutnie szczerze pragnie pokoju i nie ma najmniejszego zainteresowania w jego naruszeniu — to i my wiemy, i wie to każdy człowiek w Europie. Ale pacyfizm Adolfa Hitlera, ujawniony w formie tak głośnego i doniosłego aktu, jakim jest pakt o nieagresji z sąsiedzką Polską — to jest wprost do łez wzruszające! „Oba rządy — czytamy w układzie, a więc i rząd kanclerza Adolfa Hitlera — wychodzą z założenia, że utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek dla powszechnego pokoju w Europie." Hitler troszczy się o powszechny pokój w Europie! A myśmy zawsze uważali go za najniebezpieczniejszego wroga pokoju europejskiego. Sądziliśmy, że czyha na pierwszą sposobność żeby połknąć Autrję. Że ostrzy zęby na „korytarz" i Gdańsk. Że w osierdziu hoduje jakieś fantastyczne i niezwykle groźne plany, wyrażające się w haśle „Drang nach Osten". Że wcale jeszcze nie przełknął starej pigułki alzacko-lotaryngskiej. Jak to można nieraz człowieka skrzywdzić! Myśli się o takim Bóg wie co, a ten dniami i nocami biedzi się nad tem, żeby tylko coś takiego zrobić, coby nietylko dla jego kraju (to byłoby samo przez się zrozumiałe), „ale i dla pozostałych narodów Europy miało zbawienne następstwa" (dosłowny cytat z podpisanego onegdaj w Berlinie układu).

Adolfie, przebacz!

„Wciąż trzęsą mu się ręce i głowa..."

Podczas gdy minister Adolfa Hitlera podpisuje układ o charakterze wybitnie pacyfistycznym, pacyfiści niemieccy albo żyją w nędzy na wygnaniu, albo w ojczyźnie gniją w norach obozów koncentracyjnych. Jednym z tych ostatnich jest b. redaktor „Weltbühne" Niemiec i aryjczyk Carl von Ossietzky. „Manchester Guardian" przyniósł właśnie (o czem wczoraj pisaliśmy) wiadomość o Ossietzky'm z czerwca, kiedyto ten bezwątpienia najdzielniejszy i najodważniejszy pacyfista niemiecki przebywał w obozie koncentracyjnym w Sonnenburgu. Do cierpienia za swe przekonania przyzwyczaił się Ossietzky jeszcze za czasów przedhitlerowkich. Odsiedział wówczas kilka miesięcy w więzieniu Moabit za zamieszczenie cudzego artykułu o tajnych funduszach lotnictwa niemieckiego. Wypuścili go potem na podstawie amnestji, podczas „rewolucji narodowej" był więc na wolności. Ale — niestety, niestety — nie uciekł zagranicę. Naoczny świadek opisuje stan jego z czerwca ub. r.- „Ossietzky złamany jest na ciele i duszy, wciąż trzęsą mu się ręce i głowa".

To nie jest Greuelpropaganda. Nie mówi się o biciu, o krwawych ranach, o żelaznych prętach, o gumowych pałkach, o usiłowanem samobójstwie, o zastrzeleniu podczas ucieczki, o utracie zmysłów. To setki i tysiące innych — Żydów, pacyfistów, socjalistów, komunistów — w ten sposób skończyło lub kończy. Ale Carl von Ossietzky jest — tylko — złamany na ciele i duszy, wciąż trzęsą mu się ręce i głowa. Nic więcej.

Oskarżam! — Ale kogo?

Hitlera? Bynajmniej! Dlaczego Hitlera? A cóż właściwie ma Hitler zrobić z Karolem Ossietzkym? Wypuścić go zagranicę? — wtedy Ossietzky będzie zagranicą walczył z regimem hitlerowskim, podobnie jak inni przedstawiciele demokracji niemieckiej, którzy zawczasu uszli z piekła. Puścić go wolno w Niemczech? — tego Hitler również nie może zrobić, z obawy, iż Ossietzky przyłączy się do podziemnego ruchu antyhitlerowskiego, jaki w Niemczech, w ukryciu, istnieje. Hitler **musi** więc Ossietzky'ego i jemu podobnych trzymać w obozach koncentracyjnych. I tu właśnie leży istota rzeczy i jej tragiczna groza.

Straszliwe i ciężkie oskarżenie kieruje się nie przeciw Hitlerowi i jego ludziom, tym u góry i tym ostatniorzędnym, brutalnym pachołkom u dołu, którzy maltretują ludzi elity intelektualnej i ludzi idei, ale przeciw Europie, przeciw opinji publicznej świata, przeciw sumieniu europejskiemu, które — milczy, — milczy, albo reaguje tak słabo, tak opieszale, tak bez serca, że taka reakcja a żadna, to jedno i to samo. Co więcej, co gorzej: taka reakcja jest w istocie — aprobatą hitleryzmu, pogodzeniem się z jego systemem i z jego metodami!

Prześladowania księży katolickich, obozy koncentracyjne, Ossietzky'emu trzęsą się ręce i głowa — są to sprawy wewnętrzne suwerennego państwa, do których rządom wtrącać się nie wolno. Dobrze! — ale gdzie jest opinja publiczna świata, sumienie Europy?! Gdzie? Gdzie?!

Nowy Pan Bóg: Rasa

Ossietzky'ego „musi" Hitler trzymać w obozie koncentracyjnym, bo Ossietzky jest jego wrogiem. Ale — dlaczego Żydów — Żydów politycznie indyferentnych i niezaangażowanych — prześladuje się we wszelki możliwy sposób, dlaczego się ich ruguje ze wszystkich stanowisk i placówek, dlaczego wyrzucono na bruk setki i tysiące żydowskich adwokatów, lekarzy, sędziów, aktorów, urzędników? I dlaczego niezliczoną ilość **tych** ludzi, którzy nie byli wrogami regime'u, zamknięto w obozach koncentracyjnych, gdzie jedni zmarnieli, a drudzy marnieją, gdzie giną śmiercią samobójczą, warjują, z ludzi przemieniają się w ruiny?

Dlaczego? Bo stary Bóg z Synaju został zdetronizowany, a miejsce jego zajął nowy bóg: Rasa.

Dymisja gabinetu francuskiego



Premjer Chautemps z ministrami Ducos (na lewo), Israel i Paganon przy opuszczaniu Pałacu Elizejskiego, gdzie prezydentowi republiki złożył relację o uzyskaniu przez parlament votum zaufania.

Przypuszczalnie inną minę mieli pp. ministrowie po wręczeniu prośby o — dymisję...

W Dortmundzie usunięto z gmachu sądowego odlew „Mojżesza" Michała Anioła — jedno z najgenjalniejszych dzieł sztuki wszystkich ludów i czasów, — bo nowym władcom działał na nerwy żydowski prawodawca — Mojżesz.

Jest szlachectwo serca i ducha, rozum, intelekt, poczucie socjalne, ofiarność, odwaga cywilna, miłość prawdy, miłość piękna, amor Dei. Albo jest — RASA. Bałwochwalstwo krwi do trzeciego pokolenia. Sterylizacja. „Aufnordung". Hodowla nordyckiej ulepszonej rasy, jak hodowla lepszych ras psów, kur i świń.

Dla błyskawicy żyjemy!

Hodowla lepszych ras — ten potężny ideał przyszedł już i do Polski. A jakże. Nie pozostaniemy w tyle. Nie damy się. Pokażemy. Hymn polskich hitlerowców ma taki refren: „Przez Polskę maszerujemy — dla błyskawicy żyjemy!"

Co ten nonsens ma znaczyć? — Bóg raczy wiedzieć. Żyją dla błyskawicy. Dlaczego nie dla pioruna? Czego chcą? „Kapitał unarodowić"? — „uwolnić społeczeństwo od wpływów żydowskich"? — to jest frazes i nędzna wymówka, bo od „unarodowienia kapitału" są socjaliści i komuniści, a od „uwolnienia społeczeństwa od wpływów żydowskich" — endecy i chadecy.

Chcą rządzić, chcą władzy, chcą być tem w Polsce, czem Hitler jest w Niemczech.

Są dziś mali i śmieszni, ale i Hitler przed dziesięciu laty nie był większy i poważniejszy.

Uważajcie na nich, patrzcie im na palce!

To nietylko sprawa żydowska, ale ogólna. Hitlerowski faszyzm, to nietylko pogrom Żydów i żydostwa, ale także pogrom religji, chrześcijaństwa, wolnej myśli, obywatelskiej swobody, ludzkiej godności, pogrom wszystkiego co w człowieku — boskie.

Polski faszyzm a la Hitler urządziłby, jeśliby doszedł do władzy, pogrzeb pierwszej klasy uchwalonej w piątek wieczór Konstytucji, której zadaniem naczelnem ma być nietylko mocna władza, ale i — wolność obywatela.

W. B.

Parlamentarna komisja śledcza

Paryż, 27. 1. PAT. Komisja regulaminowa Izby Deputowanych postanowiła ostatecznie zaproponować Izbie **utworzenie parlamentarnej komisji śledczej, w skład której wejdzie 8 deputowanych, 4 senatorów oraz w charakterze ścisłe doradczym trzech wyższych urzędników.** Projekt ten prawdopodobnie będzie dyskutowany w Izbie już w najbliższy poniedziałek. Rząd — jak się zdaje — skłonny jest postawić kwestję zaufania na wypadek wysunięcia jakiegokolwiek innego projektu

Socjaliści przeciwko ministrowi Raynaldy

Paryż. 27. 1. PAT. Delegacja grupy socjalistycznej z Leonem Blumem na czele zawiadomiła premjera Chautempsa o wniosku grupy w stosunku do ministra sprawiedliwości Raynaldy'ego.

Premjer Chautemps zgodził się z deputowanymi socjalistycznymi, że należy przewidywać dymisję ministra Raynaldy'ego.

* * *

Paryż. 27. 1. PAT. Premjer Chautemps odbył wczoraj dłuższą rozmowę z Herriotem, który powiadomił premjera, że grupa radykałów-socjalistycznych uchwaliła jednomyślnie votum zaufania dla niego pragnąc, aby Chautemps pozostał u steru rządów.

Dymisja min. Raynaldy

Paryż, 27. 1. (PAT). Minister sprawiedliwości Raynaldy podał się do dymisji.

Dymisja gabinetu Chautemps'a

PARYŻ. 27. 1. PAT. PO POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW GABINET CHAUTEMPSA POSTANOWIŁ ZGŁOSIĆ SWOJĄ DYMISJĘ.

Protest organizacyj żydowskich w Ameryce

doręczony ambasadorowi brytyjskiemu w Waszyngtonie

Waszyngton. 27. 1. ŻAT. Delegacja przedstawicieli organizacyj żydowskich z Ameryki z p. Rottenbergiem i drem Wise'm na czele doręczyła ambasadorowi angielskiemu w Waszyngtonie p. Lindsay rezolucję, protestującą przeciwko ograniczeniom imigracyjnym w Palestynie.

Rezolucja ta została uchwalona w dniu 10 bm. na konferencji czołowych organizacyj żydowsko-amerykańskich.

Ambasador Lindsay przyrzekł delegacji, że prześle doręczoną rezolucję do odnośnych instancyj.

5 godzin trwało sprawozdanie Stalina na kongresie partji komunistycznej

Moskwa, 27. 1. (PAT). Wczoraj otwarto na Kremlu 17-ty kongres partji komunistycznej ZSRR w obecności zgórą 2.000 delegatów, reprezentujących organizacje partyjne całego Związku Sowieckiego.

Pojawienie się Stalina na trybunie powitane było burzliwemi owacjami zebranych. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes rady komisarzy ludowych Mołotow. Do prezydjum weszli m. in.: Stalin, Mołotow, Kaganowicz, Woroszyłow, Ordzonikidze, Kalinin, Krupskaja, wdowa po Leninie i n. Stalin, który odczytał sprawozdanie centralnego komitetu, był przedmiotem kilkakrotnych owacyj ze strony członków kongresu. Sprawozdanie Stalina trwało 5 godzin

Rząd brytyjski czeka na nowe oświadczenie Hitlera

Londyn. 27. 1. PAT. Komisja rozbrojeniowa gabinetu angielskiego zajmowała się wczoraj przygotowaniem oświadczenia rządowego, które złożone będzie w poniedziałek w Izbie bądź w formie deklaracji ustnej Simona lub też w formie białej księgi. Rozpatrywana była jakoby również sprawa nieporozumienia austrjacko-niemieckiego i możliwe jest, że wobec zapowiedzianego na 30-go stycznia przemówienia kanclerza Hitlera minister Simon nie odpowie 29 bm. na zapytania, dotyczące polityki Wielkiej Brytanji.

Rząd pragnie — jak się zdaje — zaczekać na oświadczenie Hitlera, które może mieć duże znaczenie dla sprawy rozbrojenia i zagadnienia Austrji.

* * *

Londyn, 27. 1. (PAT). Agencja Reutera donosi, że istnieje wszelkie dane do przypuszczenia, że nowa deklaracja o polityce W. Brytanji w sprawie rozbrojenia oparta będzie na projekcie konwencji wysuniętym przez W. Brytanję w marcu ub. roku. Jak przypuszczają, rząd zaproponuje wprowadzenie do tego projektu szeregu zmian, które uważane będą za pożądane w świetle ostatnich wypadków.

Podpisanie polsko-angielskiej umowy w sprawie dostaw kolejowych

Warszawa, 27. 1. (Sin) Po kilkutygodniowych rokowaniach została podpisana przez wiceministrą skarbu Koca i wiceministra komunikacji Piaseckiego umowa z towarzystwem „Westinghouse" w Londynie. Jest to umowa wstępna ustalająca zasadnicze warunki instalacji hamulców zespolonych na wagonach towarowych P. K. P. Umowa ta przewiduje, że przekładnie hamulcowe, część kompletów hamulcowych oraz całkowity montaż będą wykonane w Polsce. W ten sposób roboty, któ re miałyby być wykonane w Polsce wyniosłyby 60 procent całej inwestycji. Umowa opiewa na sumę przeszło 130 miljonów zł. Czas wykonania robót przewidywany jest na 5—6 lat.

Włoski lot przez Atlantyk rozpoczęty

Rzym, 27. 1. (PAT). Dzisiaj o godzinie 6.42 piloci Lombardi i Mazarotti w tow. radjotelegrafisty i mechanika wystartowali na samolocie „Savoia Marchetti" do lotu na szlaku Rzym—Buenos Aires.

Protest wyborczy w okręgu Kraków-powiat-Miechów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. (Sin). W poniedziałek Sąd Najwyższy rozpatrzy protest wyborczy przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu Kraków powiat—Chrzanów—Oświęcim—Podgórze—Olkusz—Miechów.

Wykrycie centrali propagandy endeckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 1. (Sin). Wczoraj wieczorem funkcjonarjusze policji politycznej aresztowali na dworcu głównym właściciela zakładu fotograficznego Konarzewskiego przy którym znaleziono dwa pakiety z nielegalnemi broszurami i bibułą wzywające do wystąpień przeciwko rządowi. Konarzewski przyznał się, że ulotki te były drukowane w drukarni Kierskiego przy ul. Żelaznej 28. Przeprowadzona tam rewizja dała nadspodziewane wyniki. Znaleziono kilka tysięcy ulotek i broszur oraz przygotowany do druku materjał. W związku z tem aresztowano właściciela drukarni i pracujących tam drukarzy należących do sekcji „młodych" b. O. W. P. Przeprowadzono również rewizję u przywódcy O. W. P. Mosdorfa.

Znowu awantury na politechnice lwowskiej

Ze Lwowa piszą nam:

Onegdaj znienacka napadła grupa obwiepolaków na kilku studentów żydowskich, stojących przed dziekanatem wydziału mechanicznego politechniki lwowskiej i bez żadnego powodu pobiła ich dotkliwie prętami żelaznemi. Poważnie ranionego w głowę i broczącego krwią studenta Józefa Rechena odwiózł na pogotowie kolega tegoż, chrześcijanin Marjan Piątek, także zresztą pobity przez chuliganów za przebywanie w towarzystwie Żyda i odparcie zuchwałego żądania wylegitymowania się. Nadto pobici zostali studenci Baumgarten i Kirzen.

Nie wątpimy, że rektorat politechniki zarządzi w tej sprawie surowe śledztwo i przykładnie ukarze winnych.

—o§o—

Wysoki Komisarz do spraw uchodźców składa sprawozdanie

Londyn, 27. 1. ŻAT. Wysoki Komisarz do spraw uchodźców, James MacDonald przybył do Londynu. W poniedziałek odbędzie się posiedzenie prezydjum komitetu doradczego, złożonego z przedstawicieli organizacyj prywatnych. W posiedzeniu tem wezmą udział przedstawiciele trzech żydowskich organizacyj, a mianowicie Agencji Żydowskiej, Ica i Jointu.

We wtorek odbędzie się posiedzenie egzekutywy rady zarządzającej dla spraw uchodźców, na którem James Mac Donald złoży sprawozdanie z dotychczasowej swojej działalności.

Uczestnicy zajść w Hajfie skazani na złożenie depozytu 25 funtów

Hajfa. 27. 1. ŻAT. W związku z konfliktami o placówki pracy, przy robotach budowlanych w Hajfie zostali wszyscy aresztowani robotnicy rewizjoniści i członkowie Histadrut w liczbie 58 skazani przez sąd na złożenie depozytu po 25 funtów każdy tytułem gwarancji dobrego sprawowania. Wszyscy przyjęli wyrok i natychmiast zostali zwolnieni z aresztu.

* * *

Hajfa. 27. 1. ŻAT. Mojżesz Anhalt z Polski, który przed dwoma laty osiedlił się w Palestynie deportowany został z kraju, jako nielegalny imigrant.

ŻYDZI!

Do Społeczeństwa Żydowskiego w Krakowie

Podobnie, jak w latach ubiegłych, zwracamy się i w tym roku do Was, Obywatele Żydowscy, wszystkich sfer i ugrupowań, z przypomnieniem wielkiego i świętego obowiązku, jaki ciąży na całej społeczności żydowskiej wobec odbudowującej się Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.

Obecnie, w okresie tragicznych dla żydostwa wydarzeń w hitlerowskich Niemczech, bardziej je szcze, niż kiedykolwiek njawnia się dziejowa konieczność odbudowy Ziemi Świętej, jako siedziby i schronu dla całego żydostwa światowego. Gdyby nawet jak najpomyślniej kształtowały się losy narodu żydowskiego, rozprószonego po świecie, to i wówczas nie mógłby się naród żydowski, jako taki, ostać i utrzymać bez duchowego i moralnego oparcia, jakie jedynie tylko dać może narodowi Izraela — ziemia Izraela. Cóż dopiero, skoro losy nasze na szerokich rozłogach świata kształtują się coraz bardziej ponuro. Czyż trzeba jeszcze dzisiaj przekonywać Żydów o konieczności odbudowy Palestyny?

A odbudować Palestynę możemy tylko my sami. Nikt za nas tej historycznej, i gigantycznej zarazem, pracy nie dokona. Świat może z nami sympatyzować — a napełnia nas satysfakcją i radością, iż dla dzieła naszego w Palestynie wykazuje pełne uznanie i zrozumienie, — konieczne jednak trudy i ofiary tylko my sami wziąć na siebie musimy.

Keren Hajesod jest głównym instrumentem finansowym Agencji Żydowskiej dla Palestyny. Podczas gdy Żydowski Fundusz Narodowy jest instrumentem zakupna ziemi palestyńskiej na wieczystą własność narodu żydowskiego — stanowi Keren Hajesod instrument kolonizacji palestyńskiej i jest tem dla żydowskiej Palestyny, czem budżet państwowy dla normalnego państwa. Bez Keren Hajesodu byłaby niemożliwą kolonizacja żydowska w Palestynie. Nawet prywatna inicjatywa byłaby niemożliwą, gdyby kapitał narodowy — Keren Hajesod — nie torował jej dróg.

Keren Hajesod i w tym roku apelnje do Was, Żydzi krakowscy, o Wasze ofiary, o Wasze samoopodatkowanie się. Żyd, który ma pozytywny stosunek do Żydowskiej Palestyny, musi być płatnikiem Keren Hajesodu. W dobie realizacji wielkiego dzieła palestyńskiego nie wystarcza sympatja, objawiająca się w słowach, lecz kazda sympatja istotna i prawdziwa wyrazić się musi w czynach i ofiarach. Żydzi, deklarujcie na Keren Hajesod!

AGENCJA ŻYDOWSKA DLA PALESTYNY
Oddział krakowski
DYREKTORJUM KEREN HAJESOD
dla zach. Małopolski i Śląska

„Budujemy żydowską Palestynę“

Pod takiem hasłem odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11-tej przedpołudniem w kinoteatrze „Atlantic“ przy ul. Stradom 15 wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiać będzie **Leib Jaffe**, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli jiszuwu palestyńskiego, niestrudzony pionier odbudowy Palestyny, oraz pp. **Naftali Birnhack, dyr. M. Finkelstein, Mgr. L. Salpeter i Dr. G. A. Terlo.**

Dopiero onegdaj miało nader liczne audytorjum sposobność wysłuchać w Starym Teatrze fascynującego przemówienia naszego drogiego Gościa z Jerozolimy. Bardzo wiele osób musiało jednak dla braku miejsca zrezygnować wówczas z tej rzadkiej okazji dowiedzenia się u źródła o postępach naszej pracy odbudowawczej i jej perspektywach na przyszłość. Bardzo wielu zechce raz jeszcze nawiązać kontakt z tą nader interesującą osobistością. Występ dzisiejszy będzie pierwszym występem Leiba Jaffego na zgromadzeniu ludowem w Krakowie i ściągnie niewątpliwie tłumy słuchaczy.

W zgromadzeniu wezmą nadto udział wyż wymienieni — znani i wybitni działacze sjonistyczni i mówcy, którzy oświetlą wszechstronnie znaczenie dzieła odbudowy Palestyny na tle krytycznej sytuacji żydostwa golusowego.

Cena biletów wstępu z dodatkami łącznie **49 groszy**. Nabywać je można przy kasie kinoteatru „Atlantic“, ul. Stradom 15 od godz. 10-tej rano.

Księżniczka w cyrku



Mała Elżbieta ze swą matką księżną Yorku przygląda się z zainteresowaniem przedstawieniu cyrkowemu w Londynie Mała Elżbietą będzie raz królową angielską. W tej chwili — przypatrując się akrobatom i klownom — nie zdaje sobie zapewne z tego jeszcze sprawy...

— **WYSTAWY ZBIOROWE** Hermana Ehrmana z Będzina, Gizy Nebenzahl- Wistreichowej z Katowic i Leo Schoenkera i Norberta Strassberga w Zrzeszeniu Żydowskich Artystów Malarzy i Rzeźbiarzy w Żydowskim Domu Akademickim (Przemyska 3) otwarte codziennie bez przerwy od 11 przedpoł. do 4 popoł. Wstęp wraz z katalogiem 50 gr.

TEATRY KINA

— **SALA BOLOŃSKIEGO.** Dziś koncert fenomenalnego angielskiego pianisty Beveridge Webstera.

——o-§-o——

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj popołudniu poraz 22-gi ciesząca się trwałem powodzeniem wesoła komedja węgierska „Pieniądz to nie wszystko“, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego, w oprawie dekoracyjnej prof. K. Frycza. Wieczorem stale zapełniająca widownię aktualna i zabawna komedja A. Słonimskiego „Rodzina“, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, w oprawie dekoracyjnej prof. K. Frycza. „Rodzina“ powtórzona będzie jutro wieczorem.

— **„TOWARISZCZ“** komedja francuskiego autora J. Devala, będąca obecnie na repertuarze wszystkich niemal scen europejskich, będzie najbliższą premjerą teatru miejskiego. Próby pod kierunkiem J. Karbowskiego w pełnym toku.

— **Z OPERY KRAKOWSKIEJ.** Najbliższem przedstawieniem operowem będzie romantyczno-komiczna opera Fr. Flotowa „Marta“ z udziałem znakomitej śpiewaczki Ady Sari oraz świetnej artystki opery poznańskiej Marji Janowskiej W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr Bol. Wallek Walewskiego, reżysersko Stef. Romanowskiego, a która zawsze gromadzi tłumnie publiczność, wystąpią obok świetnych gości pp.: Szymonowicz, Mazanek, Kruszewski, Mazurek.

— **DZIŚ OSTATNIE POŻEGNALNE WYSTĘPY A. SAMBERGA** w teatrze żyd. Bocheńska 7. Dziś w niedzielę ostatnie dwa pożegnalne występy słynego artysty A. Samberga Na każdem przedstawieniu dane będą po 2 sztuki za 1 bilet. O g. 4 popoł. po cenach zniżonych głośne sztuki Sz. Ańskiego „Tug in nacht“ w 3 aktach i „Dybuk“ w 3 aktach, o g. 8'54 wiecz. Uroczyster pożegnalne przedstawienie, premjera „Bóg zemsty“ Sz. Asza i „Skąpiec“. We wszystkich tych sztukach A. Samberg występuje w głównych rolach, które są najlepszemi kreacjami repertuaru wielkiego mistrza sceny żydowskiej. Bilety przez cały dzień do nabycia przy kasie teatru.

— **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W „BAGATELI“.** „Beksa“ przezabawna bajeczka dla dzieci powtórzona zostanie dziś w niedzielę o 11 przedpoł. w teatrze „Bagatela“. Specjalnie powiększony balet, śliczne kostjumy, barwne dekoracje pocieszne epizody dodają uroku temu widowisku. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie teatru „Bagatela“.

— **TEATR DOMU ŻOŁNIERZA** daje dziś na przedstawieniu o 3'30 pop. poraz ostatni wesołą krotochwilę St. Turskiego pt. „Wojna z babami“, a o 7'30 wiecz. melodyjną i wesołą operetkę pt. „Manewry jesienne“.

— **„HERETYK NA AMBONIE“.** Wieczór dyskusyjny pod powyższym tytułem o sztuce A. Słonimskiego „Rodzina“ odbędzie się we wtorek 30 bm. w sali Kopernika U. J o godz. 7'45 wiecz. Mówią: prof. B. Pochmarski kierownik literacki teatru, prof. Ludwik Skoczylas, A. Polewka, M. Boruchowicz, J. Cyrankiewicz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Niedziela pop.: „Pieniądz to nie wszystko“; 7'30 wiecz.: „Rodzina“.
Poniedziałek 7'30 wiecz.: „Rodzina“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)
Niedziela 4 pop.: „Tug in nacht“ oraz „Dybuk“; 8'45 wiecz.: „Bóg zemsty“ oraz „Skąpiec“.

TEATR „BAGATELA“
Niedziela 11 przedpoł.: „Beksa“.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA
Niedziela 3'30 pop.: „Wojna z babami“; 7'30 wiecz.: „Manewry jesienne“.

Teatr Polski z Katowic w Strzelcach (Śl. Opolski)
Niedziela: „Betleem polskie“.

Teatr Polski z Katowic w Bielsku
Poniedziałek: „Skąpiec“.

W kalejdoskopie prasy

Poważny krok czy... tirli-tirli?

O podpisaniu układu o nieagresji między Polską a Niemcami pisze oficjalna „Gazeta Polska“:

Polska i Niemcy ponownie i uroczyście potwierdziły zobowiązanie nie uciekania się do przemocy w stosunkach wzajemnych.

Nowe zobowiązanie, podpisane wczoraj w Berlinie przez ministra Neuratha i posła Lipskiego, **stanowi poważny i bodaj ostatni krok ku utrwaleniu pokoju na granicy polsko-niemieckiej, jaki wogóle był możliwy do osiągnięcia w drodze dyplomatycznej.**

...**Układ berliński** postanawia, iż we wszystkich sprawach, jakie wyniknąć mogą między obu państwami, jedyną drogą do ich załatwienia będzie ta droga, jaką zgodnie ustalą obie strony. Mogą to więc być zwykłe rokowania dyplomatyczne, może być koncyljacja, arbitraż, trybunał Haski, czy inne instancje międzynarodowe — ale tylko wtedy i o tyle — kiedy i o ile dana metoda załatwienia sprawy została zgodnie wybrana przez obie strony jako odpowiednia. **Postanowienie to — bardzo doniosłe — wyjmuje niejako stosunki polsko-niemieckie z pod kompetencji różnych istniejących i mogących powstać organizacyj międzynarodowych.** Nietylko w ten sposób Polska i Niemcy stwarzają we wzajemnych stosunkach **własny system** stabilizacji i bezpieczeństwa, uniezależniając wzajemne relacje od zmiennych fluktów różnych organizacyj i ugrupowań międzynarodowych. Ale, co ważniejsza: — hypotetyczna możliwość tarć polsko-niemieckich przestaje być objektem gry politycznej dla tych czynników na świecie, które dość wyraźnie zmierzały — przez stworzenie sobie okazji arbitrowania w tarciach polsko-niemieckich — ku temu, aby uzyskać możliwość wyciskania korzyści politycznych dla siebie — od jednej lub też obu stron. Atmosfera, otaczająca niezdrowemi oparami stosunki polsko-niemieckie, z jaką mieliśmy do czynienia tu i ówdzie w Europie Zachodniej — zostaje w ten sposób oczyszczona.

...Deklaracja berlińska jest nietylko wyrazem pokojowości obu układających się stron. Jest ponadto dowodem **odwagi**, której świadectwo złożył zarówno Rząd Rzeszy, jak i Rząd Rzeczypospolitej, umiejąc w okresie powszechnej negacji podejść do trudnych zagadnień z wolą pozytywnego ich rozwiązania. Ale ani pokojowość, ani odwaga, nie oparte na realiźmie politycznym, nie wiele byłyby warte. Otóż Układ Berliński, oceniany jako objaw tego **realizmu** — jest mocnem stwierdzeniem, że **w Europie środkowej, na granicy polsko-niemieckiej — musi istnieć trwała stabilizacja stosunków.** Do takiego zgodnego wniosku doszły obie zainteresowane strony. Ale właśnie wspólne i ostateczne dojście do uznania tego faktu — jest czynnikiem o tyle nowym i ważkim, że odbić się musi głęboko i daleko. Jak? Sądzimy, że tak właśnie, jak to mówi deklaracja rządów Polskiego i Niemieckiego: „utrzymanie i utrwalenie stałego pokoju pomiędzy ich krajami stanowi istotny warunek **dla powszechnego pokoju w Europie.**

Można wyrazić przypuszczenie, iż przed trzeźwą i świadomie pokojową oceną sytuacji własnej, oraz danie temu wyrazu we wczorajszym Układzie Berlińskim — dyplomacja polska i niemiecka stworzyły nową sytuację w Europie.

Reszta prasy nie zdążyła jeszcze zająć stanowiska wobec podpisania paktu polsko-niemieckiego. Natomiast, w przeddzień tego wydarzenia, pisał pos. St. Stroński w endeckiem **„A. B. C.“:**

Niemcy, jednoznaczne ze stronnictwem nacjonalno-socjalistycznem, mają dziś miljonowe oddziały szturmowe, czyli wielkie wojsko, gdy wolno im mieć tylko 100 tysięcy Reichswehry. To właśnie sprawia, obok tajnego zaopatrywania się w broń, że **Trzecia Rzesza porzuciła grunt prawa międzynarodowego. I to także robi dziś z wszelkich gawęd i rokowań t. zw. rozbrojeniowych tylko muzyczkę tirli-tirli, zagłuszającą chrzęst i tupot zbrojeń niemieckich.**

Tak myśli endecja. Ale — jak słusznie podnosi **„Nasz Przegląd“** —

podstawę do flirtu z Hitlerją dali w Polsce antysemici. Bez gloryfikacji hitleryzmu ze strony Endecji i wychwalania przez nią jego dobrych uczuć wobec Polski nie doszłoby do tych posunięć, które obecnie sama Endecja uważa za błędne.



Z obrad Małe Ententy

Nasza rycina przedstawia scenę z ostatnio odbytych obrad stałej Rady Małej Ententy w Zagrzebiu. Widzimy z lewej strony ku prawej ministra Benesza (Czechosłowacja), Titulescu (Rumunja) i Jewticza (Jugosławja).

BARUCH 11)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

— Mogłeś nie pójść ze mną...

— Wątpiłaś, że pójdę?

— Sprawia mi to podwójną przyjemność: po pierwsze, że jesteśmy razem, a po drugie dałeś mi temsamem dowód energji. Przyznaję, że nie lubię wyobrażać cię sobie w roli grzecznego chłopczyka, który siedzi przy obiedzie, urządzonym przez matkę i pyta rodziców o pozwolenie wyjścia z domu.

Rafał zaczerwienił się. Żadna insynuacja nie mogła go żywiej dotknąć, wiedział, ile go kosztowało to przeobrażenie się z dobrodusznego młodziana, atawistycznie posłusznego rodzinie i uległego jej życzeniom, by pójść za swem upodobaniem, raczej mózgowem, aniżeli instynktownem, artystycznej swobody, z której był tak dumny... czyż jednak nie otrząsnął się z jednej niewoli, by popaść w drugą? A może tego wieczora dałby większy dowód silnej woli, gdyby był pozostał z rodzicami? Pam uśmiechnęła się doń i myśli zaczęły mu się mącić...

— Widzisz — zaczęła stłumionym głosem — zastanawiałam się nad nami i uważam, że najlepiej będzie Rafciu, pomówić z tobą zupełnie szczerze. Jestem zmuszona dokonać dość bolesnego zabiegu... nie lubię kłaść kropki nad każdem „i“. Niestety, inaczej być nie może. Doszliśmy do takiej sytuacji, że albo musimy się rozstać, albo stać się dobrymi, prawdziwymi towarzyszami, nawet za cenę dość przykrych ofiar... Czem jestem dla ciebie?... Nie, Rafciu, pozwól, że sama odpowiem na to pytanie: Amerykaneczką, córką nowojorskiego aktora i malarki, która zmarła, kopjując prerafaelitów we Florencji, zupełnie samotną cudzoziemką, żyjącą jako malarka w środowisku cyganerji, tak, jak ongiś jej rodzice. Całe szczęście, że poza tym moralnym spadkiem rodzice pozostawili mi jeszcze mizerną rentę tysiąca kilkuset dolarów. Mogę w ten sposób utrzymywać się jakoś w Paryżu. Ty też jesteś malarzem, Rafciu, lecz jakże cię życie zepsuło! Masz rodzinę, mieszkasz w swym kraju, a przedewszystkiem jesteś zdolniejszy odemnie. Nie możesz być moim mężem, a ja nie chcę być twą kochanką. O to chodzi... Teraz wszystko jest jasne, prawda Rafciu?

Zbliżyła się doń, ujęła obie jego dłonie i dodała zmienionym głosem:

— Chcesz, abym była bardzo, bardzo szczęśliwa? Będziesz się starał zostać moim szczerym przyjacielem?

Przytrzymał jej ręce w długim uścisku i ten niemy uścisk starczył niejako za obietnicę. Rafałowi zdawało się, że Pam, dziękując mu uszczęśliwionym uśmiechem, miała łzy w oczach.

— A teraz — podjęła wesoło — pomówmy o twoich dekoracjach do hiszpańskiego baletu.

— Och nie, Pam, kiedyindziej... i nie tu, dobrze?

Spojrzał na zegarek. — Już jest za późno na teatr, może pójdziemy do jakiegoś kina?

— Och, poco, Rafciu? Wolę z tobą rozmawiać.

— Więc chodź do mnie do pracowni. Pokażę ci parę szkiców, które już przygotowałem... Napijemy się herbaty, którą ci przyrządzę tak, jak ty lubisz. Nauczyłem się już od ciebie. Chodź... mam twe ulubione ciastka orzechowe z kremem i kasztany... — namawiał. Zrozumiawszy jednak, że za wiele powiedział, przygryzł wargę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowa walka o starą sprawę

Spór o etatyzm nie jest sporem czysto teoretycznym, obchodzącym tylko pewną garstkę ludzi i wyczerpującym się po pewnej dłuższej lub krótszej dyskusji. Gdyby problem etatyzmu w Polsce ograniczał się tylko do faktu założenia tego lub owego przedsiębiorstwa państwowego wówczas dyskusja o etatyźmie ucichłaby natychmiast. Gdy atoli etatyzm znamionuje stały wzrost przedsiębiorczości państwowej kosztem prywatnej, wówczas z każdym etapem rozwoju etatyzmu wzmaga się nasilenie dyskusji nad pożytecznością tej formy gospodarczej. Byłoby rzeczą smutną, gdyby przeciwnicy etatyzmu zrezygnowali z akcji, zwalczającej kierunek, zmierzający do likwidacji haseł liberalnych, bo oznaczałoby to, że solidaryzują się cicho z dotychczas zwalczanym programem.

Dlatego niech nikogo nie dziwi, że w ostatnich czasach wzmaga się dyskusja o etatyźmie. Różnica między obozem, zwalczającym etatyzm, a obozem etatystów jest ta, że pierwszy zwalcza etatyzm, a drugi go — realizuje. Innemi słowy: Pierwszy obóz wykazuje logicznie i konsekwentnie całą szkodliwość polityki etatystycznej dla rozwoju gospodarstwa społecznego Polski, a drugi obóz ma w swem ręku aparat biurokratyczny, który, jak każdy aparat, niewiele myśli, a dużo robi.

„Czas" krakowski drukuje ostatnio coraz więcej artykułów, poświęconych omówieniu szkodliwości etatyzmu dla naszego życia gospodarczego. Onegdajszy „Czas" przynosi dalszy artykuł p. t. „U źródeł etatyzmu". Autor wylicza główne przyczyny etatyzmu w Polsce, które widzi w warunkach psychologicznych, wynikających z faktu, że niemal cały świat polityczny jest w praktyce zwolennikiem etatyzmu. Przyczynami temi są: 1) Nadmiar inteligencji, która domaga się tworzenia nowych warsztatów pracy, dla umożliwienia powstawania nowych posad. 2) Przeciążenie podatkowe wstrzymujące kapitalizację prywatną i skłaniające państwo do zastąpienia społeczeństwa w jego roli czynnika kapitalizującego. 3) Moment psychologiczny, wyrażający się w niechęci społeczeństwa do wysiłku. Praca w przedsiębiorstwach państwowych ma wiele cech urzędniczych, a przecie być urzędnikiem wydaje nam się ideałem pokolenia. 4) Sprawa żydowska. „Żydzi — pisze — „Czas" — biją chrześcijan w gospodarstwie prywatnem, są bardziej rzutcy, sprawni, obrotni. Smutne to, ale prawdziwe. Jesteśmy o miernych uzdolnieniach gospodarczych. Etatyzm jest pewną cichą formą nie antysemityzmu — to byłoby określenie zbyt mocne — ale pragnienia wyrównania różnic w talentach gospodarczych ludności chrześcijańskiej i żydowskiej. Formą oczywiście nieodpowiednią i szkodliwą". 5) Wreszcie przyczyną etatyzmu jest chęć walki z kapitałem obcym w Polsce i realizacji programu uprzemysłowienia kraju.

Walkę opozycji prawicowej i lewicowej przeciw etatyzmowi uważa „Czas" za nieszczerą. Inaczej bowiem ustosunkowałaby się lewica albo prawica do Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyby na czele tego Banku stał lewicowiec albo prawicowiec. Opozycji nie chodzi zatem w tym wypadku o zasady, lecz o sprawy personalne. Zarzut ten jest niewątpliwie słuszny. Autor zarzuca lewicy, że jest za etatyzmem z racji swej ideologji społeczno-ekonomicznej, oraz prawicy, że etatyzm służy jej za instrument walki z Żydami, a zatem, że obydwa te ugrupowania polityczne prowadzą nieszczerą walkę przeciw etatyzmowi, ale autor — nie doprowadził tych zarzutów do końca. Nie chciał bowiem zastanowić się, dlaczego rząd Marszałka Piłsudskiego, który doszedł do władzy pod hasłem „wyścigu pracy" i który nie cofnął się przed najostrzejszemi środkami walki politycznej z opozycją lewą i prawą, — cofnął się przed tą opozycją przy realizowaniu swego programu gospodarczego? Przecież „Czas" nie zaprzeczy chyba faktowi że z systemu polityki gospodarczej rządu może być zadowolona zarówno lewica, jak i prawica. Nie wybrażamy sobie, aby jakikolwiek rząd socjalistyczny prowadził intensywniejszą, aniżeli obecny rząd, walkę przeciw kapitalizmowi, przedsiębiorczości prywatnej, walkę o wywłaszczenie kapitalistów, o upaństwowienie produkcji w formie kontroli państwowej, o upaństwowienie kredytu, walkę przeciw handlowi prywatnemu, przeciw prawu do zysku i walkę o szeroką opiekę społeczną. Nasza lewica zaiste nie potrafiłaby lepiej...

A czy istniał dotychczas w Polsce rząd, któryby konsekwentniej realizował zasadę odżydzania naszego życia gospodarczego, aniżeli rząd obecny? Endecja nie chce więc niczego innego, jak tylko tego, żeby ten sam program realizował p. Rybarski, a nie p. Starzyński!

Jedno należy stwierdzić: Takiego nasilenia etatyzmu, jakie teraz spotykamy w Polsce, nie było u nas za żadnego z dotychczasowych rządów. Kto — jak my — uważa etatyzm za nieszczęście dla życia gospodarczego Polski, powinien z rosnącym stale u nas etatyzmem gospodarczym jak najenergiczniej walczyć.

VIR.

Skład komisyj rozjemczych w przemyśle i handlu

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem ministra opieki społecznej, skład komisyj rozjemczych dla załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu jest następujący:

W skład komisyj wchodzi przewodniczący, wyznaczony przez ministra opieki społecznej, oraz członkowie: jeden wyznaczony przez ministra sprawiedliwości, jeden wyznaczony przez ministra właściwego ze względu na gałąź pracy objętą zatargiem, dalej ławnicy, powołani w równej liczbie nie przekraczającej czterech osób przez przewodniczącego komisji ze stałej liczby kandydatów, zgłoszonych przez izby przemysłowo-handlowe oraz najliczniejsze zrzeszenia pracowniczych związków zawodowych. Ponadto w skład komisji wchodzą ławnicy niestali, powołani przez przewodniczącego w równej liczbie z pośród kandydatów, zgłoszonych przez obie strony.

Ulgi podatkowe dla pośrednictwa handlowego

W najbliższym czasie ma być wydany przez Ministerstwo Skarbu okólnik do władz skarbowych, który, uwzględniając, zgłoszone przez przedstawicieli handlowych postulaty, wyjaśnia korzystnie dla komisu i pośrednictwa handlowego różne wątpliwości, powstałe przy wykonywaniu oraz interpretacji przepisów znowelizowanej ustawy o podatku przemysłowym i rozporządzenia wykonawcze do tejże.

Wolny handel zapałkami

W „Dz. U R. P." Nr. 7 z dnia 20 bm. ogłoszone zostało rozp. ministra Skarbu z dnia 16. bm., uchylające postanowienia par. 26 i par. 27 rozporządzenia z dnia 31 stycznia 1931 r. w sprawie wykonania ustawy o Monopolu Zapałczanym, objęte tytułem „Sprzedaż zapałek". Wobec uchylenia tych postanowień, handel zapałkami może się odbywać obecnie bez żadnych ograniczeń i zastrzeżeń.

Zatrudnianie inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach państwowych

Jak się dowiadujemy, przedmiotem uchwał najbliższego posiedzenia Rady Ministrów ma być m. in. rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych. Według tego rozporządzenia przedsiębiorstwa państwowe obowiązane będą zatrudniać na każdych 35 robotników i pracowników umysłowych jednego inwalidę z utratą ogólnej zdolności zarobkowej od 15 proc. — do 65 proc., spowodowaną chorobą lub kalectwem na skutek służby wojskowej.

Zarządy przedsiębiorstw państwowych lub miejscowe kierownictwa zakładów pracy tych przedsiębiorstw zobowiązani będą w terminie dni 14 od chwili powstania warunków, uzasadniających zatrudnienie inwalidy, przesłać właściwej publicznej instytucji pośrednictwa pracy odpowiedni wykaz. Po otrzymaniu wykazu miejsc wakujących dla inwalidów, publiczna instytucja pośrednictwa pracy przesyłać będzie zarządom państwowych przedsiębiorstw listy kandydatów z pośród zarejestrowanych bezrobotnych inwalidów wojennych. Z listy tej będzie musiał odnośny zarząd przedsiębiorstwa wybrać i zatrudnić w terminie dwóch tygodni odpowiednią liczbę inwalidów.

Rozporządzenie przewiduje, że rodzaj pracy poruczonej inwalidzie powinien uwzględnić stan jego władz fizycznych, a zarazem odpowiadać kwalifikacjom zawodowym. Praca inwalidy nie może być opłacana niżej, niż praca innych osób, spełniających te same czynności.

Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

ZE SPORTU

FRANCUZI ZWYCIĘŻAJĄ W ZJEŹDZIE GWIAŹDZISTYM DO MONTE CARLO

W Międzynarodowym Zjeździe gwiaździstym do Monte Carlo zwycięstwo odnieśli Francuzi Gas i Trevoux, którzy przybyli na Hotchkissie z Aten (1013 p. 23), następnie idą Francuzi Chauviere i Lanciano na maszynie Chenard et Walker (1012 p. 41), trzecie miejsce zajął Anglik Healey, maszyna Triumph (1011 p. 57). Klasyfikacja obejmuje 114 nazwisk na 147 konkurentów.

CZESI ZAPRASZAJĄ NASZYCH HOKEISTÓW

Brünner Eislaufverein złożył ofertę PZHL. na rozegranie spotkania z reprezentacją Brna Brneński klub gotów jest porozumieć się z innemi miastami Czechosłowacji, aby umożliwić Polakom jeszcze kilka startów w drodze do Medjolanu na mistrzostwa świata. Niewiadomo, jak Polski Związek się ustosunkuje do tych propozycyj, tembardziej, że wyjazd naszych hokeistów do Medjolanu jeszcze ciągle jest niepewnym.

NOWE PRZEPISY PODZIAŁU KLASOWEGO W BOKSIE

Zgodnie z postanowieniem Międzynarodowego Zw. Bokserskiego, z dniem 1 stycznia br. weszły w życie nowe przepisy odnośnie podziału na klasy w boksie, a mianowicie: Waga musza — 50.802 klg. Kogucia — 53.524 klg. Piórkowa — 57.152 klg. Lekka — 61,237 klg. Półśrednia — 66,678 klg. Średnia — 72.574 klg. Półciężka — 79.378 klg. i ciężka — powyżej wagi półciężkiej.

POLSKI ZWIĄZEK HOKEJA NA LODZIE ANGAŻUJE KANADYJSKICH TRENERÓW

Jak się dowiadujemy, Polski Związek Hokeja na lodzie wceln podniesienia poziomu tej gałęzi sportu zamierza w przyszłym sezonie zaangażować 2-ch trenerów Kanadyjczyków, którzy jednocześnie będą grali w polskich zespołach podobnie, jak w Pradze czeskiej. Berlinie i Paryżu. Podobno sprawa ta została już zdecydowana i w niedługim czasie rozpoczną się pertraktacje

—oso—

ŻKS. HAKADUR (Kraków): doroczne Walne zgromadzenie odbędzie się 3 lutego o godz. 2 popoł. a w razie braku kompletu o 2.30 po poł. bez względu na obecność i ilość członków. (Wąska 2, III. p.).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

N. H., ROPCZYCE: Prosimy przesłać.

STAŁY ABONENT: Adres ten poda Panu może Żyd. Agencja Telegraficzna, Warszawa, Kraśińskich 10.

HITLERIANA

Antyaustrjacki koncert w Berlinie pod protektoratem Goeringa

„Kampfring der Deutsch-österreicher im Reich“, centrala iredenty austrjackiej w Rzeszy niemieckiej organizuje w Berlinie wielką manifestację, połączoną z koncertem. Protektorat nad manifestacją objęli Goering, minister Reichswehry v. Blomberg i minister spr. wewnętrznych Rzeszy Frick a główny patronat objął dr Lippart, komisarz m. Berlina. W koncercie biorą udział m. i. śpiewacy i artyści opery wiedeńskiej, przebywający obecnie w Berlinie na gościnnych występach.

Wiedeńska ‚Reichspost‘ występuje bardzo gwałtownie przeciwko całej tej imprezie, oświadczając, że po raz pierwszy w dziejach politycznych można zanotować fakt, by protektorat nad imprezą organizacji cudzoziemców, którzy wrogo się odnoszą do własnej ojczyzny, objęli ministrowie. „Kampfring“ jest organizacją, powołaną do życia przez Habichta, emisarjusza hitlerowskiego dla Austrji. Ciekawą jest przytem rzeczą, że manifestacja ta następuje po interwencji posła austrjackiego w Berlinie, żądającego zaprzestania agitacji niemieckiej, skierowanej przeciwko Austrji. Manifestacja ta jest więc polityczną demonstracją rządu Rzeszy.

Rząd austrjacki opracował projekt reorganizacji urzędniczej, by z austrjackiego stanu urzędniczego usunąć elementy antypaństwowe. Stworzono też specjalny urząd komisarza personalnego, który ma przeprowadzić bezwzględną sanację stanu urzędniczego w Austrji. Sanacja ta obejmie też i dykastesterję sędziowską dość częste są bowiem w Austrji wypadki, że sędziowie wydają niezwykle łagodne wyroki przeciwko hitlerowcom, oskarżonym o działalność antypaństwową. Temu stanowi rzeczy chce rząd austrjacki koniec położyc. Czy jednak nie zapóźno?...

Hitleryzm przeciw restauracji monarchji

Jak już donieśliśmy, hitleryzm w ostatnich dniach bardzo ostro występuje przeciwko monarchistom. Minister spr. wewnętrznych Rzeszy Frick wyraził się nawet w mowie, wygłoszonej we Weimarze, że monarchiści mylą się, jeśli sądzą, że uda im się zająć łóżko, które Hitler przygotował.

Wszystkich ofensywa ta mocno zdziwiła, wszak Hohenzollernowie popierali nietylko finansowo ruch narodowo-socjalistyczny, lecz wydelegowali członków swej rodziny do sztabu generalnego partji hitlerowskiej, w której zresztą nie brak przedstawicieli dawniej w Niemczech panujących domów, a nawet książę Filip Heski upatrzony jest na następcę Hindenburga. Gdy ‚rewolucja narodowa‘ się wreszcie urzeczywistniła, sądzili monarchiści, że nadszedł dla nich moment., by wyciągnąć ob cemi rękoma kasztany z ognia, ale to nie bardzo się spodobało obecnym okupantom Niemiec.

Gdy b. cesarz Wilhelm, który w tych dniach obchodzi 75-te swe urodziny, przesłał do Berlina list, ze życzeniami powrotu do Niemiec, postanowili hitlerowcy sprawę jasno postawić, by zwolenników restauracji monarchji w Niemczech wyleczyć ze wszelkich złudzeń. — Tem wytłumaczyć sobie można gwałtowną ofenzywę obozu hitlerowskiego przeciwko momonarchizmowi.

—o-O-o—

Jeszcze o stosunkach w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu

Z ramienia egzekutywy niemieckiej partji socjalno-demokratycznej przebywającej na emigracji w Czechosłowacji odbyła się onegdaj w Pradze konferencja prasowa, na której były pos. do parlam. niemieckiego i b. sekretarz generalny niemieckiego Towarzystwa Pokojowego Gerhart Seger wygłosił referat o stosunkach panujących w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Seger więziony był w Oranienburgu od 14 czerwca do połowy grudnia ub. r. tj. aż do swej ucieczki z obozu koncentracyjnego. Sprawozdanie Segera oparte na osobistych przeżyciach, daje wstrząsający obraz straszliwych tortur fizycznych i moralnych stosowanych przez bandytów hitlerowskich w Oranienburgu.

Gerhart Seger wydać zamierza swe przeżycia we formie książki, którą prześle się czynnikom rządzącym w Niemczech z wezwaniem, by przeprowadzono śledztwo i ukarano winnych. Wątpić jednak należy, czy uda się ulżyć niedoli 50.000—60.000 ludzi, jęczących w lochach inkwizycji hitlerowskiej.

Systematyczna emigracja Żydów z Niemiec

Londyn (ŻAT) Kontynuując cykl artykułów o sytuacji Żydów w Niemczech „Manchester Guardian“ wskazuje, że gdyby nie bezowocność wysiłków znalezienia zatrudnienia zagranicą, liczba uchodźców z Niemiec, wynosiłaby nie 70 — 80 tysięcy, lecz przeszło miljon mieszkańców Niemiec. Biorąc pod uwagę, że prześladowania Żydów w Niemczech mają charakter trwałego procesu, liczyć się należy z systematyczną migracją Żydów niemieckich, zwłaszcza młodzieży, przyczem pismo przewiduje, że rocznie emigrować będzie z Niemiec conajmniej 2—3 tysiące osób. Starsze poklenie jest oczywiście mniej skłonne do rozpoczęcia tułaczego życia, i trawione rozpaczą i poniewierane pozostaje w kraju Zdaniem pisma przewidywać należy, że wskutek emigracji i spadku naturalnego przyrostu ludność żydowska w Niemczech w krótkim czasie zmniejszy się do połowy obecnej liczby. Charakterystycznym objawem obecnego smutnego życia Żydów niemieckich jest to, że pod wpływem prześladowań i moralnych cierpień pogłębia się wśród niemieckiego żydostwa uświadomienie narodowe, wywołujące z kolei wzmożone zainteresowanie dla walorów religijnych i idei judaizmu.

Tajemnica śmierci Landsbergera

Paryż (ŻAT) „Pariser Tageblatt“ donosi z Wrocławia o profanacji grobu zamordowanego przed kilku miesiącami w obozie koncentracyjnym znanego socjalistycznego działacza dra Ecksteina. Jak wiadomo, popełniony na Eckstein mord wstrząsnął w swoim czasie opinją całego świata, jako jedno z najohydniejszych bestjalstw hitlerowskiego regime'u

* * *

Wiedeń (ŻAT) „Arbeiter Zeitung“ dowiaduje się, że nagła śmierć znanego żydowskiego literata Artura Landsbergera, o której w swoim czasie prasa donosiła, nie była śmiercią naturalną, Landsberger nie zmarł, jak to wówczas donoszono, w pierwszych dniach października, lecz dnia 21 września został on powieszony w swej celi więziennej Była to cela 210 w więzieniu przy Gothaerstrasse. Mordercami Landsbergera byli narodowi socjaliści Gerthardt i Günther, którzy w nocy z dnia 20 na 21 września pełnili służbę we wspomnianem więzieniu.

Komisarz dla uchodźców niemieckich w świetle krytyki

Genewa (ŻAT) Genewskie pismo socjalistyczne ‚Le Travail‘ ogłosiło artykuł wstępny z ostrą krytyką komisarjatu Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich, który jest czynny w Łozannie. Organ socjalistyczny krytyku je stanowisko różnych rządów wobec tego tragicznego problemu. Rząd szwajcarski np. wydelegował do Rady Zarządzającej szefa policji dla obcokrajowców dra Dortmunda. Pismo podkreśla, iż urzędnik ten już ze względu na charakter pełnionych przezeń funkcji jest „naturalnym wrogiem jakiejkolwiek imigracji“. — Jeśli pomoc bezpośrednia uchodźcom nie należy do kompetencji Wysokiego Komisarza — pisze dalej ‚Le Travail‘, jakież są właściwie jego zadania. Z rokowań z rządami nie wiele się można spodziewać, ponieważ praktycznie wchodzą w rachubę dla imigracji jedynie dwa kraje — Brazylja oraz z pewnemi zastrzeżenia mi Palestyna.

Szczególnie ostro krytykuje organ socjalistyczny wysokie koszta administracyjne komisarjatu dla spraw uchodźców, które sięgają 342.000 franków rocznie.

‚Le Travail‘ piętnuje jako skandal, iż trwonione są środki tak znaczne bez żadnej korzyści dla uchodźców i apeluje do organizacji prywatnych, aby nie asygnowały żadnych środków na utrzymanie tak kosztownej i bezużytecznej instytucji lozańskiej“.

Pierwsza gmina wychrztów w Berlinie

Berlin. (ŻAT) W tych dniach nastąpiło tu ukonstytuowanie pierwszej żydowsko-chrześcijańskiej gminy, do której należą wszyscy protestanci żydowskiego pochodzenia w Berlinie.

—o-§-o—

Zgon Żyda generała armji włoskiej

Rzym. (ŻAT) W m. Aqui zmarł generał armji włoskiej Mario Viona. Zmarły był kawalerem najwyższych odznaczeń włoskich i licznych zagranicznych. Nad grobem wygłosili przemówienia żałobne, obok osób urzędowych również rabini Aleksandrji i Aqui.

DZIŚ W BIELSKU

ORG. „HECHALUC“ urządza dziś w niedzielę o 8.30 wiecz. w lokalu „Hitachdutu“ (Kazim. Wielkiego 2/II) uroczysty wieczór z okazji 13 lat istnienia „Histadruth Haowdim“ w Palestynie.

TEATR MIEJSKI: Dziś o 16-tej i o 20-tej: „Ptasznik z Tyrolu“ (Der Vogenhändler), operetka Zellera.

W KINACH: Apollo: „Pat i Pałachon w pensjonacie żeńskim“. Miejskie Bielsko: „Dziś żyjemy“ (Gary Cooper, Joan Crawford). — Miejskie Biała: „Zabawka (Alma Kar, Bodo, Pogorzelska).

ŻYDOWSKI KOMITET POMOCY BEZROBOTNYM w Krakowie, Skawińska 2 Konto P. K. O. Nr. 412.412 **jest już czynny**

Czy zadeklarował Pan już Swój datek na miesiące styczeń do kwietnia br.?

Jeśli nie — uczyń Pan to zaraz! Nędza w ulicy żydowskiej woła o pomoc!

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

ANDRE MAUROIS.

Dekadencja literatury współczesnej?

Od Lwa Tolstoja do Ilji Erenburga — od Szekspira do Huxleya

Czasy wojny albo też czasy rewolucji nie są żyzną glebą dla twórczości literackiej. Rzadkie są w takich epokach pełnowartościowe twory literackie Zawsze o tem pamiętać należy, jeśli się zwłaszcza chce poddać krytycznej analizie twórczość literacką dwudziestego stulecia.

Historja dostarcza nam obficie przykładów, ilustrujących to doświadczenie. Lata 1789—1815, t. j. okres rewolucji i wojen napoleońskich, demonstrują nam tak jakościowo, jak i ilościowo niski stan ówczesnej literatury francuskiej, który tembardziej rzuca nam się w oczy, skoro się go porówna ze wspaniałemi rezultatami literatury XVIII. stulecia. Analogicznego przykładu dostarcza nam dziś epoka rewolucji rosyjskiej. Literatura nie ma chyba dzieł doskonalszych i poważniejszych od dzieł rosyjskiego, reprezentatywnego powieściopisarza czasów przedwojennych, Lwa Tołstoja, który w swojej twórczości zamknął niejako po wsze czasy obraz swej epoki. A chociaż w ostatnim dziesiątku lat wystąpił w Rosji cały szereg wybitnych pisarzy, — wymienić tylko należy Zamiatina, Pilniaka i Erenburga, — żadnego jednak Rosja nie wydała pisarza, któryby wytrzymać mógł porównanie z olbrzymami rosyjskiej literatury, z takim Dostojewskim, Turgenjewem, Tołstojem, Czechowem.

Epoka elżbietańska w historji angielskiej ze swemi wybitnemi płodami w dziedzinie dramatu i literatury tworzy wprawdzie wyjątek z tej reguły ogólnej, powinniśmy jednak pamiętać o tem, że wojna w owym czasie nie była tak ściśle związana z życiem codziennem jak dziś; twórczość Szekspira, który w tak mistrzowski sposób malował uczucia wojny średniowiecznej, nigdy nie miała niejako osobistego kontaktu z wojnami, za jego czasów prowadzonemi.

W jaki sposób więc się dzieje, że autor naszych czasów odczuwa we wojnie siłę bezpośrednio hamującą jego twórczość?

Odpowiedź jest zupełnie jasna: dzieje się to przedewszystkiem dlatego, że w okresie wojennnym ogranicza się wolność myśli, a pozatem wojna jest potężnym wstrząsem wszystkich podstaw dobrobytu nowoczesnego życia, które szukają sobie wyrazu nie drogą twórczości literackiej lecz w inny sposób. Wedle słów wielkiego poety angielskiego, poezja jest „ruchem koncentrującym się w spokoju“. Jest coprawda rzeczą zupełnie możliwą, że rezultaty wstrząsów wewnętrznych epoki wojennej znajdują w 20 lub 30 lat później swój wyraz w twórczości literackiej pierwszej jakości, a to może być też ze spuścizną literacką ostatniej epoki wojennej.

Literatura jest nietylko zwierciadłem danej cywilizacji swej epoki, lecz tworzy też często uzupełnienie życia swej epoki. Znaczy to, że twórca jakiegoś dzieła niezawsze dąży do tego, by dać nam wierny obraz istniejącej rzeczywistości. może też być romantykiem i usiłować nam dać romantyczny obraz swej epoki.

Krytykom, którzy badzo ostro oceniają literaturę współczesną należy zwrócić uwagę, że okres powojenny może się przecież już wykazać świetnem żniwem literackiem a to zwłaszcza w Anglji i we Francji W Anglji znajdujemy pisarzy jak Aldous Huxley. Zdaniem mojem pierwsze sto stronic jego książki „Brave New World“ śmiało rywalizować mogą z niejednym klasykiem. A potem wymienić należy Virginię Wolf, Maurice'a Baringa, Dawida Garnetta i E. N. Forstera, nie mówiąc już o Hugu Valpolem i J. D. Tristlym. A obok nich wymienićby należało znakomitych biografów jak Strachey i Nicolson. We Francji żywię najgłębsze sympatje dla Pawła Valery, Marcela Prousta i Andree Gide'a. Są to wybitni myśliciele naszych czasów. Nie powinno się też zapominać o reprezentantach następnej generacji, jak Mauriac, Paweł Morand, Giradoux i wielu innych.

Obecnie mówić można, że Anglja i Francja na polu literatury przodują światu, ale są wszelkie dane ku stwierdzeniu, że także i w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej krystalizuje się szkoła literacka o doniosłem wprost znaczeniu. Edmund Wilson jest jednym z najpoważniejszych krytyków literatury francuskiej, a wśród wybitnych autorów amerykańskich wybijają się Hemigway i John Dos Passos

Jest, rozumie się, rzeczą trudną, mówić o przyszłości literatury. Zapytano raz Voltaire'a, które ze swoich dzieł uważa za nieśmiertelne, o którem ze swoich dzieł sądzi, że nazawsze pozostanie w literaturze. Voltaire bez wahania wymienił swe tragedje.

Ale my nie możemy się pogodzić z temi tragedjami, które przedewszystkiem cechuje zalew słowa, a ich większość uległa dawno już zapomnieniu, podczas gdy czasy nasze za nieśmiertelne arcydzieło Voltaire'a uważają małą jego powieść „Candide“.

Jest więc rzeczą możliwą, że dzieła i autorzy, którzy teraz stosunkowo mało są znani, jak np. Dawid Garnett, doskonały stylista, za sto lat kiedyś będą najsławniejszymi pizarzami, bo w gruncie rzeczy forma jest tym czynnikiem, który decyduje o wartości i trwałości dzieła. Właśnie więc ta luźna forma przeciętnej powieści naszych czasów zadecydować może, że miną dzieła nasze bez wrażenia. Ta luźna struktura i niedbałość stylu niezawsze jest winą autora, lecz często tylko następstwem tego, że autor współczesny pisać musi dla szerokich warstw, które po większej części szukają w lekturze tylko rozrywki. Jest rzeczą charakterystyczną, że poczucie formy najbardziej rozwinięte były we Francji w XVII. i XVIII. stuleciu, w epoce więc, w której czytająca publiczność żyła na dworach i w ciasnych, wysoce kultywowanych kółkach a autor wiedział, że pisze tylko dla małej elity i to bardzo krytycznej. Z drugiej jednak strony właśnie okres Ludwika XVI. dowodzi, że system autokratyczny niezawsze do tak świetnych prowadzi rezultatów.

Nie powinniśmy również zapomnieć i o tem, że na obecną sytuację literatury wpływa też i pośrednio film dźwiękowy, który daje bardzo wielu ludziom to czego przedtem szukali w lekturze. Szerokie masy klasy średniej, które przedtem pochłaniały powieści Dickensa, uczęszczają do kina. Film dźwiękowy może się wprawdzie stać kiedyś wysoką sztuką, a już teraz znamy bardzo poważne dzieła, wymienić tylko można film „Kawalkada“, który artystyczną swą dojrzałością nasuwa porównanie z epoką przedstawioną w „Wojnie i pokoju“ Tołstoja. Także niektóre filmy Rene Clair'a osiągnęły niepospolity poziom artystyczny. Niemniej jednak, jeśli się chce zestawić bilans literatury współczesnej, nie powinno się przeoczyć roli tego elementu, z literaturą konkurującego.

Podkreślić też należy moment polityczny. Aczkolwiek wielu z nas broni niezłomnie wolności ducha, żadnej jednak nie ulega wątpliwości, że demokracja ulec musi pewnemu przeobrażeniu. Wiele możemy się nauczyć zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej od ludzi tej miary co Mussolini. Napewno Francja, Anglja i Stany Zjednoczone znajdą dla tego problemu rozwiązanie odpowiadające ich narodowym tendencjom. Tyle już absurdów napisano o dyktaturze Roosevelta! W Stanach Zjednoczonych niema dyktatury. Prezydent dysponuje poruczoną mu władzą, posługując się przytem cudownemi możliwościami, jakie radjo otwiera dla współczesnego męża stanu, możliwościami bezpośredniego kontaktu z masą. Literatura musi się liczyć z takiem wpływaniem na masy czytelników i swe środki do tego dosostować. Z problemem politycznym związana jest też i kwestja cenzury. We Francji istnieje cenzura dla filmów- a nie dla książek lub sztuk teatralnych. W Anglji usiłowano w roku 1909 usunąć cenzurę. Nadejdzie być może dzień, w którym znikną wszystkie cenzury.

Zdaje mi się, że drogę literatury przedstawić można graficznie, że jej linja wznosi się i upada. W okresie pokoju i rozumnego dobrobytu zaobserwować możemy jej podnoszenie się, a jeśli unikniemy niespodzianek wojennych, możemy się spodziewać, że w najbliższych dziesięciu lub dwudziestu latach literatura osiągnie takie wyżyny, jakich poprzednie stulecia nie widziały.

H. ISENBERG.

Pochody mas...

Zmarznięte skrwawione księżyce w kagańcach myśli — komarów
Na bronzowych,, szarych, spłowiałych, ciemno rozchwianych tułowiach
Palcują czarnemi nosami po klawiszach płyt bulwaru
Brzmiącego żałosną symfonją pod rytm głodnego bezsłowia...

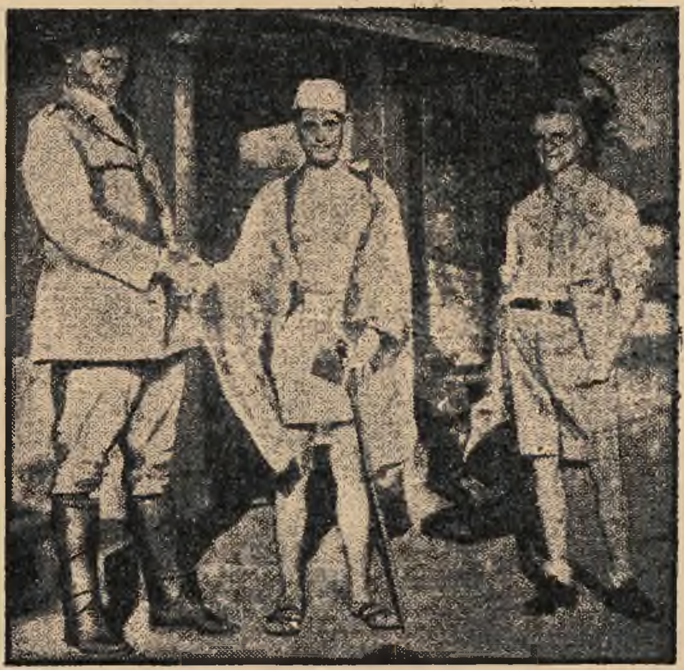
Deszcz

Deszcz gwarzy z brukami o dachach i rynnach.
Baje o drodze po chmurach dalekich —
Płynął na wacie pod lampą księżyca
Wata się zdarła, wzdrygnął się i wspinał
Łzą po rzęsach niebieskiej powieki...
Łzawo w powodzi się szkliła ulica.

„Królestwo Trzeciej Świątyni“

Około pół roku temu dał się p. Brandstaetter poznać jako sui generis polemista. Czytelnicy pamiętają zapewne jego literacko-publicystyczne wyczyny, odznaczające się brakiem jakiejkolwiek odpowiedzialności za własne słowa, jego „temperament“, utkany z nieprzemyślanych tez i patetycznej łatwizny. Owe cyrkowe potrosze chwyty, nie wyjaśniając niczego, zasługiwały jedynie na pobłażliwość, czyniąc wszelką dyskusję z nim bezprzedmiotową. O ile jednak przyczyny te wykluczają poważne traktowanie Brandstaettera-polemisty- o tyle nie zwalniają bynajmniej z omówienia jego poezyj. Zapomnijmy więc na chwilę o nieszczęśliwych wyprawach autora w dziedzinę teoretyczną. Weźmy pod uwagę wydany ostatnio tom jego wierszy p. t. „Królestwo Trzeciej Świątyni“*), stanowiący tematycnny przedewszystkiem zwrot z dotychczasowej linji: Przedtem opiewał p. Brandstaetter polską przyrodę, zostając pod urokiem muzy czarnoleskiej. Obecnie osnuwa swoją poezję przeważnie na motywach żydowskich, przyczem przejście to zaznaczył już częściowo w wierszu o mowie hebrajskiej, ogłoszonym w poprzednim zbiorze. Obecny tomik jest w pewnym sensie, poezją programową. Napotykamy więc symboliczne „Pożegnanie muzy czarnoleskiej“, opiewające sentyment dla polskiej kultury i przyrody, od których oderwała autora miłość do odnalezionego żydostwa. Zdobyte tą drogą

*) Roman Brandstaetter: „Królestwo Trzeciej Świątyni“, Warszawa 1934.



merykański „Gandhi"

Z Indyj powrócił do Ameryki pewien jegomość, który chce imitować Gandhiego na terenie amerykańskim. Jest to „Mahatma" (wielka dusza) William Harrison Goddell, który w Indjach przeszedł podobno nawet na hinduizm, a teraz w Ameryce wzywa do nieposłuszeństwa wobec politycznych i gospodarczych zarządzeń prezydenta Roosevelta. Amerykanie traktują tego pana, którego widzimy na naszej rycinie (we środku), z humorem, na jaki p. Goddell zasługuje...

ukojenie łączy się z przeświadczeniem, że kiedyś zabierze „w drżeniu ciała pod martwe powieki zapach warg.. polskich — i cień Libanonu". W słowach tych wyraził autor główny motyw, który powtarzać się będzie również w pozostałych wierszach. W następstwie oczekujemy pogłębienia wypowiedzianych tu myśli, lecz oczekujemy napróżno. P. Brandstaetter bowiem nawracać będzie do wymienionej koncepcji, zestawiać ciągle dawne uczucia z obecnym światopoglądem, atoli do końca zbioru nie wyjdzie poza krąg ogólników. Wszystko co potem nastąpi są to tylko warjanty wypowiedzianej już myśli, ale nie pogłębienie jej. I to jest bardzo znamienną cechą omawianego tomu.

Obok wierszy programowych, zamieścił p. Branstaetter w „Królestwie Trzeciej Świątyni" cykl parafraz. Podejmuje tu motywy biblijne („Saul i Orlica", „Saul godzi w Dawida", „Jefte", „Ammon i Tamara", „Grzech Dawida", „Judyta") oraz judaica literatury powszechnej („Kupiec Wenecki"). Postacie te opiewa w zwartych sonetach, poprzestając na opracowaniu przekazanej fabuły, nie siląc się nawet na oryginalne podejście do tematu. Zaletę tych wierszy stanowi medaljonowa zwartość, obok plastycznego obrazowania. Ale i tutaj, nietylko w ujęciu a również w samym sposobie przedstawienia, po poszczególne określenia włącznie, zostaje całkowicie w obrębie konwencjonalnej tradycji. Treściowo nie wnoszą utwory te niczego nowego. A formalnie? Utrzymane są w duchu klasycznym. Postać tę przyjął zapewne autor rozmyślnie, celem uzyskania właściwej wzorom powagi. Niejednokrotnie osiąga zadawalające rezultaty, odtwarzając naogół wiernie atmosferę wzorów. Czy jednak wzór sąm wybrany szczęśliwie? Nie sądzę. Wzorów tych znamy zbyt wiele, aby móc bez licznych zastrzeżeń oddawać się lekturze wierszy p. Brandstaettera. Nie znaczy to, aby uważał nowatorstwa formalnie za nieodzowny warunek poezji. Wówczas gdy autor wnosi wysokie wartości treściowe, zamknąć je może w uświęconych nawet strofach. Ale pod tym jedynie warunkiem. W przeciwnym razie zostaną one, być może — poprawnem i pięknem czasem, ale tylko epigońsrwem.

Wracamy więc znowu do tematycznej zawartości tomu. Ta strona utworów p. Brandstaettera przedstawia się najsłabiej. Jeśli idzie o wspomniane wyżej parafrazy motywów biblijnych, znamy moc innych utworów, podejmujących ten sam temat, z tą tylko różnicą, że ujmują go bardziej oryginalnie i głęboko. Pozostają więc wiersze programowe. Sjonistyczne nastawienie autora jest zapewne nowością w poezji, pisanej po polsku. To jednak nie może stanowić wystarczającego powodu, ażeby zadawalać się ogólnikami i łatwizną. A one niestety panują wszechwładnie w treści poezji p. Brandstaettera. Znowu otrzymujemy zestawienie najbardziej „reprezentowanych" cech porównań bardzo słusznych, ale po wielekroć już w takich lub innych zwrotach wyrażanych. Znowu czytamy o historycznych losach żydostwa, znowu powtarza się ciąg wypadków z martyrologji żydowskiej; wypadki te są istotnie o kolosalnem znaczeniu i zawsze wywierać będą wstrząsające wrażenie. Ale to jest wymowa faktów, nie poezji. Od poezji domagamy się nietylko wielkości opiewanych przez nią faktów, lecz również poetyckiej inwencji w ujmowaniu, wyborze i oryginalnem naświetleniu tych faktów. Zestawienie samo, choćby w najpiękniejsze ubrane słowa, stanowi zaledwie abecadło, przez wszystkich znane i powtarzane, ale nie dzieło sztuki jeszcze. A p. Brandstaetter poza abecadło to nie wychodzi.

Czy jednak nie wymagamy od p. Brandstaettera zbyt wiele? Przecież żydostwo, jak o tem przy każdej sposobności wspomina, odnalazł tak jeszcze niedawno. Może nie mógł dostatecznie pogłębić jego treści. Może, jak każdy nowoprzybyły, olśniony jest „egzotyką" żydostwa, a wiadomo, że olśnienia takie siłą rzeczy poprzestawać mnszą na najbardziej uproszczonych i najbardziej jaskrawych symbolach. Owszem — być może. To jest istotnie okolicznością, która dużo tłumaczy, lecz w takim razie zdumiewa nas znowu ton tych utworów, przypominający natrętnie.... atmosferę polemicznych artykułów p. Brandstaettera:

„Ja Roman Brandstaetter, Żyd z pokolenia Judy,
Dźwigający w sobie święte dziedzictwo proroków i królów,
pustynnych wędrówek i Świątyni..."

Ten weksel jest niestety bez pokrycia. Nie wolno bezkarnie urządzać harców pod banderą wzniosłości. Ta wzniosłość dzierzgana z ogólników jest łatwa, i dlatego może tak wiele jej w wierszach p. Brandstaetera. Nawet Mickiewicz raz tylko jedyny utożsamił się bezpośrednio z własnym narodem, raz tylko wzbił się na szczyty, z wyżyn których domagał się rządu dusz. P. Brandstaetter natomiast urządza sobie spacer po szczytach. Jego patos zrazu ciekawi, potem zobojętnia, wkońcu irytuje. Zbyt dużo jest w nim mizdrzenia się i retoryki; coraz częściej brakuje w nim dźwięku szczerości. Zanadto i zanadto górnolotnie wiersze te opiewają i opowiadają o żydostwie, zbyt mało żydostwo to wyrażają.

Dzięki wyjątkowej w tym tomie bezpretensjonalności wyróżniają się „Ballada o rabinie z Płocka" i „Kasrylówka". Brak „wieszczych" ambicyj nie prowokuje przynajmniej do niebezpiecznej konfrontacji.

M. BORUCHOWICZ

HERMAN STEIF.

Chwile...

Czekam.
Chwile
Blade perełki
Nawlekają się ospale
Na fosforyzującą czasu nić.
Chwile
Szare i senne
Jak leniwe mgły nadranne
Obiecują Świt.
Czekam.
Może przyjdzie chwila
Czerwieńssza od łuny pożarnej
Rozżarzona jak słońce.
Czekam.
Może zamiast bezkrwistych perełek
Nawlekać się poczną korale.

—o§o—

Kronika literacka

„Miesięcznik Żydowski"

Ukazał się nowy nader urozmaicony zeszyt Miesięcznika Żydowskiego, rozpoczynającego pod redakcją Dra Z. Ellenberga czwarty rok wydawnictwa.

Zaszyt styczniowy zawiera szereg prac, poświęconych aktualnym zagadnieniom hitleryzmu i żydostwa. Rozprawa Jecheskiela Kaufmana „O rewolucji antysemickiej w Niemczech" podaje niezmiernie ciekawą diagnozę i ocenę wypadków w Niemczech. Dr Silberpfenig omawia na marginesie ostatniego dzieła Leona Baecka „Nowe drogi żydostwa liberalnego". Dr. Berman pisze „o współczesnych Niemczech w świetle literackiej prozy". Inż. Schwarz, przytaczając swą rozmowę w maju 1933 r. ze zmarłym Jakóbem Wasermannem, stwierdza dualizm jego osobistości. Szereg cytat z prasy niemieckiej ilustruje tragedję Wassermanna. — Z okazji utworzenia Polskiego Komitetu Pro-Palestyńskiego zeszyt przynosi enuncjację prof. U. J. Romana Dyboskiego pt. „Ideał palestyński". W liście z Jerozolimy oświetla Ozjasz Rotenstreich „Bieżące zagadnienia Palestyny". N. Weinig ogłasza studjum o Szalom Alejchemie, z powodu 50-lecia jego twórczości literackiej Chaim Löw pisze w serji „Żydzi w poezji Odrodzonej Polski" o futurystach Juljusz Feldhorn publikuje w związku z 1-ą rocznicą śmierci Galsworthy'ego intresującą pracę n. t. „Galsworthy o Żydach" Jakób Bleisberg omawia znamienne wynurzenia prof. Chwistka „o roli kulturotwórczej Żydów". Dr. Rosenbusch zaznajamia z nowym przyczynkiem Dra Weismanna do problemu stosunków rzymsko-żydowskich.

Adres administracji: Warszawa, Rymarska 8,
Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

—o—

Z arsenału endeckich argumentów

Onegdaj odbyło się w zapełnionej po brzegi sali Kopernika U. J. zebranie dyskusyjne p. t. „Spór o Sienkiewicza", urządzony staraniem „Litartu". Referaty wygłosili: prof. Ignacy Chrzanowski, Kazimierz Czachowsik i Leon Kruczkowski: Gdy po prelekcjach dwóch pierwszych mówców wystąpił autor „Kordjana i Chama", mała grupka endeckiej młodzieży poczęła wydawać onematopeiczne okrzyki, rzucając równocześnie w stronę katedry jajami, zanim jeszcze referent zaczął mówić. Zebranie na chwilę przerwano. Pociski nie były celne i w gruncie rzeczy nie przyniosły referentowi żadnej szkody. Spowodowały jedynie opóźnienie prelekcji. „Demonstrantów" usunięto ze sali, poczem żywo przez publiczność wywoływany Kruczkoswki wygłosił referat.

Na szczególne podkreślenie zasługuje zachowanie p. prof. Chrzanowskiego, który po wspomnianych wybrykach endeckiej młodzieży, wzburzony do głębi, zaprotestował ostro przeciwko tego rodzaju barbarzyństwu, nazywając demonstrantów niegodnymi miana akademików, poczem — na znak protestu — opuścił salę.

—ooo—

DUŻY SUKCES ALEKSANDRA GRANACHA W WARSZAWIE. Wystawiona przez Aleksandra Granacha „Żółta Łata" Fryderyka Wolffa uzyskała, jak wynika z głosów żydowskiej prasy warszawskiej, duży sukces nietylko moralny ale i kasowy. Wszyscy recenzenci zgodnie stwierdzają, że gra Granacha była rewelacyjna oraz z niezwykłem uznaniem wyrażają się o kreacji p. Racheli Holzer.

OLA LILITH I GODIK W „BANDZIE ŻYDOWSKIEJ". Ola Lilith i W. Godik wstąpili do „Bangy żydowskiej".

ZYGMUNT TURKOW WYBIERA SIĘ DO NOWEGO JORKU. Zygmunt Turkow cieszy się jeszcze wciąż olbrzymiem powodzeniem w Kownie, gdzie wystawił cały szereg dramatów. Po ukończeniu występów w Kownie wybiera się Turkow do Nowego Jorku.

„CZAROWNICA Z KASTYLJI" SZALOMA ASZA W JĘZYKU ESPERANTO. Znana powieść

Szaloma Asza „Czarownica z Kastylji“ przetłómaczona została na esperanto.

25-LECIE TWÓRCZOŚCI M. KIPNISA. W pierwszych dniach lutego odbędzie się w. Warszawie uroczysta akademja dla uczczenia 25-lecia twórczości znanego śpiewaka ludowego i zbieracza żydowskich piosenek ludowych M. Kipnisa. W Warszawie powstał komitet dla zorganizowania jubileuszu wielce zasłużonego i bardzo popularnego śpiewaka.

ZGON ANDRZEJA BJEŁYJ'A. W Leningradzie zmarł w 54-tym roku życia znakomity poeta rosyjski Brorys Mikołajewicz Bugajew, znany jako Andrzej Bjełyj. Zmarły był synem znanego profesora matematyki i sam też ukończył wydział przyrodniczo-matematyczny. W młodości interesował się Bjełyj okultyzmem, później poświęcił się poezji. Ostatnio wydał Bjełyj głośną powieść pt. „Kotik Letajew“.

300,000 DOLARÓW ZA OBRAZ RUBENSA. Ze spuścizny Ivara Kreugera sprzedano w Nowym Jorku obraz Rubensa za 300.000 dolarów. Obraz zakupił fabrykant Jon Richardsohn z Filadelfji.

NOWE DZIEŁO EDMUNDA FLEGA. W Paryżu wyszło nowe dzieło Edmunda Flega pt. „Jessu raconte par le Juif errant“.

BADANIA NAD TWÓRCZOŚCIĄ STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO. Coraz liczniej ukazują się prace poświęcone twórczości Stanisława Przybyszewskiego Okres norweski Przybyszewskiego opracowuje bawiący w Szwecji dr Stanisław Sawicki, listy Przybyszewskiego przygotowuje do druku prof. Adam Münnich. Równocześnie ma wyjść studjum niemieckie o Przybyszewskim Ehricha Kruski oraz francuskie M. Hermana. Monografję bjograficzną przygotowuje Stanisław Helsztyński.

NADESŁANE CZASOPISMA

WIT STWOSZ W NORYMBERDZE. Pod takim tytułem zamieszczają „Sztuki Piękne“ w zeszycie 11-tym (listopad 1933). Rocz. IX studjum dr Władysława Terleckiego o mistrzu krakowskim W ten sposób „Sztuki piękne“ dały całokształt twórczości Wita Stwosza: zeszyt 5-ty (maj 1933) poświęciły rzeźbom ołtarza marjackiego, obecnie w zeszycie 11-tym (listopad 1933) zamieszczają 16 doskonałych reprodukcyj z dzieł Stwosza, wystawionych w Norymberdze. W zeszycie listopadowym (11-ty) „Sztuk pięknych“ zamieszcza dr Mieczysław Treter bardzo aktualne uwagi pt.: „Organizacja wystawy Sztuki polskiej w Moskwie“. — Oba te zeszyty można nabyć w każdej księgarni i w Administracji „Sztuk pięknych“ (Kraków. ul Piłsudskiego 19) po cenie 5 zł. (5.20 z przesyłką) za zeszyt.

Coś wesołego: kostjumy na karnawał



Ale niestety, tym razem, tylko dla panów. Widzimy tu kostjum kozacki, piekarza, hiszpański, fantazyjny i paziowski. Panowie jeśli łaska...

Samochód i samolot wypierają kolej

Kolejnictwo przeżywa kryzys poważny, znamienny przez to, że zaczął się na długo przed obecnem przesileniem ekonomicznem. W r. 1921 ogólna długość kolei na całym świecie wynosiła 1.158,8 tys. klm., a w r. 1929 — 1.229,4 tys. klm. W ciągu ośmiu lat zatem długość ta wzrosła zaledwie o 6,1%. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że był to okres olbrzymiego rozwoju przemysłu i jego produkcji, musimy dojść do przekonania, że rozwój kolei pozostaje w tyle. W okresie złej konjunktury budowa kolei uległa prawie zupełnemu zahamowaniu i jedynie Rosja, mająca w tej mierze do odrobienia duże zaległości, buduje trochę, ale w tempie bardzo powolnem, a wszelkie „plany“ w tej dziedzinie przeważnie pozostają na papierze.

Z ogólnej długości prawie 1.250 milj. klm. 32,7% przypada na Stany Zjednoczone, 6,3% na Rosję. Są to dwa kraje o największej długości sieci kolejowej. Jeżeli chodzi o Europę, najdłuższą sieć posiadają Niemcy (58.881 klm.), co stanowi 15,1% wszystkich kolei europejskich, Francja 11,2%, Anglja — 8,4%, Włochy — 5,6% i Polska 5,0%.

Pod względem zdolności komunikacyjnej stosunki układają się najlepiej w Australji, gdyż na tysiąc mieszkańców przypada tam 5,03 klm. kolei, podczas gdy w Europie tylko 0,75 klm, w Afryce — 0,44, w Azji — 0,12 i w Ameryce 2,37 klm. Największą wszakże sieć kolejową posiada Europa, gdyż na tysiąc klm. kwadr. powierzchni przypada 34,20 klm. kolei, w Ameryce — 14,47, w Australji — 3,78, w Azji — 3,14 i w Afryce — 2,24 klm.

Kryzys kolei polega może nawet nie tyle na słabym wzroście ogólnej długości torów, gdyż możnaby to wytłomaczyć większem zainteresowaniem kapitału przedsiębiorstwami przemysłowemi, jako bardziej rentownemi. Najbardziej charakterystyczną cechą zmierzchu kolejnictwa jest wyraźny spadek w przewozie pasażerów. Biorąc znów pod uwagę stosunki przedkryzysowe, przekonamy się, że we wszystkich prawie krajach wysoce uprzemysłowionych kolejowy ruch pasażerski się zmniejszył. W Stanach Zjednoczonych w r. 1923 przewieziono 1.0009 milj. osób, w r. 1929 — 786, t. j. o 22,1% mniej, w Niemczech — o 5,9%, w Anglji — o 9,9%. Ponieważ ludność wzrasta, przeto spadek przewozów pasażerskich jest nader charakterystyczny dla kolei. Nie trzeba dodawać, że w okresie kryzysu spadek ten będzie jeszcze większy. Nie ulega wątpliwości, że odegrał tu dużą rolę zarówno **samochód**, jak i **samolot**, jako bez porównania szybszy środek komunikacyjny.

Stosunki w Polsce układają się mniej więcej w podobny sposób, jak i gdzieindziej. Ogólna długość kolei wzrosła w okresie 1922—1929 r. tylko o 4,2%, a więc nawet niż przeciętnie dla całego świata, a podczas kryzysu jest oczywiście jeszcze gorzej, jeżeli nie liczyć kolei Śląsk—Gdynia, jako niewykończonej. Liczba przewiezionych pasażerów w okresie przed-kryzysowym spadła niewiele, gdyż tylko o 1,2% (ze 169 do 167 milj. osób).

—o§o—

PIERWSZY WYPADEK ZATONIĘCIA OKRĘTU W KANALE PANAMSKIM. Okręt towarowy linji Royal Netherland Line „Brion“ zatonął w kanale Panamskim. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju od chwili otwarcia kanału dla żeglugi. „Brion“ zatonął w najszerszej części kanału, w t. zw. jeziorze Gatun. Wypadek ten nie spowoduje przerwy w komunikacji.

MAŁY FELJETON.

JAROSŁAW HASEK.

Cnota

Skandaliczna historja wydarzyła się pewnego wieczoru, poprzedzającego ślub znanego w naszem mieście kupca, Mużyka. Mużyk był człowiekiem bardzo skromnym i moralnym. Starał się on o rękę panny Agnieszki i ślub miał się odbyć w Pradze. Narzeczony, wierny swej skromności, zarumienił się nawet, gdy zastanawiano się nad wyborem odpowiedniego hotelu w Pradze, gdzie mogliby się zatrzymać pan młody, drużba i panna młoda w przeddzień ślubu.

Przy tej okazji jeden z krewnych szepnął coś do ucha panu młodemu, który skoczył, jak oparzony. Co też mu strzeliło do głowy!... Oczywiście, że wynajmie się w hotelu trzy pokoje: od dzielny dla pana młodego, oddzielny dla drużby i oddzielny dla panny młodej... Jakże mogłoby być inaczej?

Również do panny młodej zbliżyła się jedna z ciotek i szepnęła jej coś do ucha. Panna młoda tak samo zarumieniła się po uszy i zaprzeczyła gwałtownym ruchem...

Oczywiście!... Wynajmie się trzy pokoje: dla pana młodego, dla drużby i dla niej...

Goście weselni przybyli do Pragi. Zajechali do pierwszorzędnego hotelu, w którym funkcje służącego pełnił niejaki Waniczek, człowiek sumienny. Obowiązki jego polegały na czyszczeniu butów gości. Waniczek wynalazł nową metodę, dzięki której udawało mu się zawsze odstawić buty po oczyszczeniu pod właściwe drzwi. Metoda ta polegała na tem, że Waniczek grubym kawałkiem kredy wypisywał na podeszwach numer pokoju każdego właściciela butów, wykluczając w ten sposób wszelkie omyłki.

Waniczek cieszył się dziś bardzo, spowodu przybycia nowych gości. Mużyk zarezerwował w hotelu trzy oddzielne pokoje: — dla siebie, dla drużby, dla panny młodej...

Teraz wszyscy siedzieli razem w hotelowej restauracji, pili wino i śmiali się głośno. O jedenastej udał się na spoczynek. Pan młody, drużba, panna młoda — do trzech różnych pokoi.

O wpół do dwunastej Waniczek obszedł wszystkie korytarze, zebrał wystawione przed drzwiami obuwie i pogwizdując zcicha, wypisywał kredą na podeszwach odpowiednie numery.

Następnego dnia w kościele odbył się uroczysty ślub. Goście mieli uroczyste miny. Młoda para zbliżyła się do ołtarza. Razem uklękli na stopniu...

W chwili, gdy padli na kolana, podeszwy ich stały się dla wszystkich widoczne...

I, — o dziwo! — zarówno na pantoflach pana młodego, jak i panny młodej wypisany był kredą ten sam piętnasty numer pokoju!

Ogólni sjoniści! Od wykupna legitym. partyjnej do 4 lutego zależne jest Wasze prawo wyborcze

Przeciw petycji rewizjonistów

Oświadczenie Egzekutywy Agencji Żydowskiej

Londyn (ŻAT). Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej ogłosiła następujące oświadczenie:

Wobec ostatniej enuncjacji Światowego Związku Sjonistów-Rewizjonistów w sprawie jego zamiaru rozpoczęcia akcji petycyjnej, zwróconej przeciwko rządowi brytyjskiemu jako władzy mandatowej Palestyny, Organizacja Sjonistyczna i Agencja Żydowska pragną wyjaśnić, że **są przeciwne takiej akcji i uważają ją za szkodliwą dla ruchu sjonistycznego i dla odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Zgodnie z postanowieniami mandatu, Agencja Żydowska jest jedynem ciałem, **reprezentującem interesy żydowskie w dziedzinie odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie.** Ona jedynie odpowiedzialną jest **za kontrolę i kierunek polityki żydowskiej w stosunku do władzy mandatowej, niema zaś żadnego innego ciała, któreby mogło sobie rościć prawo politycznego reprezentowania narodu żydowskiego pod tym względem.** Związek Rewizjonistów nie może przywłaszczyć sobie tego prawa, Egzekutywa zaś pragnie podkreślić, że ruch petycyjny jest **całkowicie pozbawiony poparcia i zgody odpowiedzialnych władz sjonistycznych.** Tego rodzaju odrębna akcja urąga uchwalonym na ostatnim sjonistycznym Kongresie rezolucjom i tem samem jest **sprzeczną z konstytucją Organizacji Sjonistycznej.**

Uczucia narodu żydowskiego we wszystkich krajach jego rozproszenia wobec ostatnich wydarzeń na terenie palestyńskim zostały autorytatywnie udokumentowane w enuncjacji, wydanej w Jerozolimie przez Egzekutywę w dniu 15 listopada roku ubiegłego. Agencja Żydowska **nieustannie kontynuuje wysiłki w kierunku przestrzegania praw narodu żydowskiego w odniesieniu do Palestyny.** Cała jej energja zwrócona jest w kierunku zapewnienia spełnienia uroczystego przyrzeczenia, udzielonego narodowi żydowskiemu poprzez postanowienia mandatu oraz różnych zobowiązań, które nastąpiły w wyniku tego przyrzeczenia. Zachodzi to zwłaszcza w odniesieniu **do powiększenia imigracji żydowskiej do Palestyny aż do wyczerpania maksimum zdolności absorbcyjnej kraju — zdolności uwarunkowanej i rozszerzanej dzięki konstruktywnym wysiłkom narodu żydowskiego.**

Lecz do postanawiania kroków, które mają być podjęte w każdym poszczególnym czasokresie w kierunku osiągnięcia tych celów, powołany jest **wyłącznie Agencja Żydowska, i to zarówno ze względu na jej pozycję, jako prawnie uznanego ciała reprezentującego naród żydowski w kwestji palestyńskiej, jak i ze względu na okoliczność, że tylko ona jest dokładnie wtajemniczona we wszystkie szczegóły sytuacji.**

Wykonywując swe prawa i obowiązek poddawania — gdy tego zachodzi konieczność — krytyce posunięć rządu, Agencja Żydowska **opiera swą politykę na stosunkach uwarunkowanych wzajemną współpracą między władzą mandatową a Żydami.** Stanowisko to zostało zaaprobowane przez Kongres Sjonistyczny i Radę Agencji Żydowskiej, **stanowiąc zasadniczy fundament pracy żydowskiej w Palestynie. Agencja Żydowska sądzi, że konstruktywna i zdecydowana polityka na podstawie takiej współpracy stanowi najpewniejszy środek spełnienia aspiracyj żydowskich w Palestynie.**

Zamierzana niezależna akcja Związku Rewizjonistów zdolna jest podważyć tę politykę i — nie posiadając realnej wartości politycznej — **jest ona a priori negatywną w zrozumieniu najlepszych interesów Żydowskiej Siedziby Narodowej.**

Organizacja Sjonistyczna i Agencja Żydowska ufają, że sjoniści jak i wogóle Żydzi nie dadzą się powodować czczemi gestami. Organizacja Sjonistyczna wzywa wszystkich do kontynuowania konstruktywnych wysiłków dla odbudowy Palestyny.

Jakie leczenia nie podlegają opłatom w Ubezpieczalni Społecznej

Wprowadzenie opłat za zabiegi lekarskie i lekarstwa w ubezpieczalni społecznej wywołało dość duże zamieszanie wśród ubezpieczonych. Nie zawsze bowiem i nie we wszystkich wypadkach chorobowych ubezpieczeni obowiązani są uiszczać te opłaty. Zależy to od lekarzy, którzy mają dokładne instrukcje w tym względzie i wiedzą kiedy pacjent winien być zwolniony od opłaty, a kiedy musi płacić.

Pacjent nie płaci 20 groszy bezpośrednio lekarzowi, lecz musi zgóry wykupić numerek za 20 groszy.

Po wykupieniu numerka pieniądze nie są już zwracane, gdy pacjent skorzysta z bezpłatnej wizyty. Ale nie oznacza to bynajmniej, że pacjent owe 20 groszy stracił. Wykupiony numerek zachowuje bowiem swą ważność rok i dłużej. Jeśli nie przydał się dziś, przydać się może przy innej wizycie i innej dolegliwości za kilka miesięcy. Zawsze będzie ważny i zawsze uznany i dlatego też nie należy się z tego powodu niepokoić.

By jednak zorjentować się zgóry jakie wizyty uznawane są przez lekarzy kasowych za bezpłatne i zapobiec w ten sposób niepotrzebnemu chaosowi, podamy najbardziej zasadniczy wykaz chorób, który zakwalifikowany został przez ministerstwo opieki społecznej do leczenia bezpłatnego.

Ubezpieczalnia społeczna nie pobiera więc opłat za: 1) zabiegi chirurgiczne, 2) za zabiegi rozpoznawcze, 3) za szczepienia ochronne, 4) **za naświetlania lampą kwarcową dzieci do lat trzech.**

Następnie nie pobiera się opłat za porady lekarskie w następujących chorobach: dur brzuszny, dur rzekomy, dur powrotny, dur plamisty, ospa, odra, płonica (szkarlat.), koklusz, błonića (dyfteryt) czerwonka, cholera, róża, zapalenie opon mózgowych, nosacizna, twardziel, wąglik, wścieklizna, tężec, gruźlica we wszelkich postaciach, wszelkie choroby weneryczne, gorączka połogowa, świerzba, grzybica skóry, jaglica, ostre zapalenie migdałów, promienica.

Następnie zwolnione są z opłat wszystkie dzieci do końca 3 roku życia. Wszystkie ostre choroby umysłowe. I wreszcie następujące choroby ostre:

kościec stawowy (ostry reumatyzm), zapalenie płuc, atak kamicy żółciowej lub nerkowej, atak duszniczy, zapalenie wyrostka robaczkowego, ostre zapalenie ucha środkowego, śpiączka cukrzycowa- zapalenie tęczówki w oku i jaskra.

Niezależnie od tego ubezpieczalnia społeczna nie pobiera opłat za porady przy tzw. nagłych wypadkach, jak zatrucia, złamania, urazy i rany, wszelkie krwotoki, ataki sercowe, porażenia prądem, ukąszenia, obce ciało w oku, uchu, przełyku i oparzenia i odmrożenia drugiego stopnia.

Jak więc widać, kwestja opłat za wizyty lekarskie w ubezpieczalni społecznej, jest rzeczą bardzo względną. Jeśli tak wielka ilość wszelkiego rodzaju zachorzeń zwolniona została całkowicie z wszelkich opłat, pozostaje już tylko nieznaczna ilość wypadków, za które trzeba będzie płacić. **A** dodać do tego jeszcze należy, że jeśli wizyta lekarska jest bezpłatna, to i lekarstwa zapisane na tej wizycie są z reguły bezpłatne wydawane w **aptekach bez konieczności uiszczania** jakichkolwiek sum.

Również przy płatnych wizytach lekarskich lekarz może zaordynować wydanie lekarstwa bezpłatnie. Chodzi o to bowiem, że cały szereg środków pomocniczych zwolniony został z wszelkich opłat. Do środków tych należy wata, ceratka, bandaże itd., jak również tak pularne środki jak proszki od bólu głowy i olejek rycynowy etc.

Akcja legitymacyjna na r. 5694

W obecnej chwili musimy wytężyć siły dla konsolidacji ogólnego sjonizmu. Przeprowadzana na obecnie akcja legitymacyjna Organizacji Sjonistycznej stanowi podstawę pod szeroko zakrojoną działalność, w której największe zadanie spoczywa na Komitetach Lokalnych, w kierunku pomnożenia szeregów ogólnego sjonizmu w naszej dzielnicy oraz wzmożenie świadomości wśród społeczeństwa żydowskiego co do znaczenia silnej i ofiarnej Organizacji Ogólno-sjonistycznej. Dowodem zrozumienia tego stanu w żydostwie i Organizacji jest przynależność do Organizacji ogólno sjonistycznej, co manifestuje każdy świadomy sjonista przez wykupno legitymacji partyjnej.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej
dla zach. Małopolski i Śląska.

Przed Konferencją Krajową

Kalendarzyk wyborczy.

4 lutego — likwidacja akcji legitymacyjnej.

6 lutego — przekazanie Egzekutywie zainkasowanych kwot z akcji legitymacyjnej wraz z spisem osób, które legitymacje nabyły.

8 lutego — ustali Egzekutywa na podstawie przekazanych za legitymacje pieniędzy liczbę mandatów, przypadających na każdą miejcowość.

11 lutego — wybory delegatów na Konferencję Krajową na całym terenie Krajowej Organizacji.

18 lutego — Konferencja Krajowa.

KOMUNIKATY.

DO KOMITETÓW LOKALNYCH EZRY CHALUCOWEJ!

Ze względu na różne przeszkody, proklamowany w swoim czasie „Tydzień Ezry Chalucowej“ nie mógł byc dokończony. Dlatego Centrala Ezry postanowiła w dalszym ciągu kontynuować akcję w miastach nie objętych kampanją Keren Hajesodu. W tym celu zwiedzą delegaci tow. mgr Metzker i Zielinkowski, następujące miejscowości: mgr Metzker zwiedzi Rabkę, Jordanów, Maków i Kalwarję, tow. Zielinkowski Łańcut, Czudec, Frysztak, Iwonicz, Rymanów, Biecz, Gorlice, Grybów, Bobowę, Ciężkowice, Tuchów, Żabno, Dąbrowę k. Tarnowa, Szczucin, Pilzno.

—ogo—

— **AKAD. ORG. SJON. SOCJ.** (ul. Sarego 7, I p.). Dziś 8 wiecz. referat dr. M. Sobla n. t. „Listy Engelsa o materjaliźmie dziejowym“.

— **CZARNA KAWA** — Dancing Dom Artystów dziś niedziela godz. 8 wiecz.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** (Rynek A—B l. 39). Początek o godz. 7 wiecz. Poniedziałek 29 bm. red. Wł. Długoszewski: „Nowe prądy w malarstwie — wioślarstwo dla młodzieży, — sport kajakowy“; wtorek 30 bm. prof. Tad. Bocheński: „Poezja Polski dzisiejszej wobec Europy“; środa 31 bm. dr. Kaz. Piotrowski: „O turystyce lotniczej“; czwartek 1 bm. inż. dr. Jan Sondel: „Zagadnienie socjologji w pracy społecznej“.

— **SOCIETO ESPERANTO** (Smoleńsk 9) Jutro w poniedziałek o 8 wiecz. Wieczór korespondencyjny z zagranicznymi esperantystami. Bibljoteka otwarta od 7'30—8-mej.

— **WIECZORYNKA TANECZNA.** Dziś w niedzielę w Związku Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Plac WW. Świętych 8 od 6 do 11 wiecz.

— **Z EZRY CHALUCOWEJ W RABCE.** Dziś w niedzielę delegat Centrali mgr. Metzker wygłosi referat na akademji.

— **RABKA.** Dziś w niedzielę o 8 wiecz. Uroczyste otwarcie lokalu org. „Betar“ z ref. dr Damma z Krakowa.

— **CIESZYN.** Jutro w poniedziałek odczyt dra Fischera „Niebezpieczeństwo dla żydostwa Europy“.

Singapore — twierdzą angielską



Powyżej dwa zdjęcia z miasta portowego w Indjach Singapore, które zostaje obecnie rozbudowane jako strategicznie najważniejszy punkt na Dalekim Wschodzie. W kole marszałek polny lord Allenby, zdobywca Palestyny, w wojnie światowej, pod którego kierownictwem odbyła się ostatnio na krążowniku „Kent" konferencja angielskich admirałów i generałów, stacjonowanych w Azji i Australji, na której to konferencji omówiono wszystkie polityczne i wojskowe problemy wschodniej Azji. Przedewszystkiem uchwalono zamienić Singapore w silną twierdzę lądową i morską, ażeby w ten sposób przeciwdziałać hiszpańskim tendencjom ekspansyjnym w kierunku Indyj niederlandzkich lub brytyjskich

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Sensacyjne aresztowanie generała estońskiego

Centrala Służby Śledczej w Warszawie otrzymała w ub. tygodniu telegraficzne listy gończe za emerytowanym generałem armji estońskiej i b wykładowcą Wyższej Szkoły Wojennej w Tallinie Dymitrem Lebiedewem. Generał Lebiedew przebywać miał w Warszawie w związku z poważnemi transakcjami handlowemi. Policja estońska prosiła o zatrzymanie generała i dostarczenie go do Tallina Zarządzone poszukiwania w hotelach warszawskich wykazały, że Lebiedew isto tnie przebywał przez kilka dni w stolicy, jednakże tuż przed nadejściem listów gończych wyjechał w kierunku Rygi.

O spostrzeżeniach swych policja polska powiadomiła Tallin, na skutek czego w kilka godzin po wysłaniu telefonogramu z Warszawy, Lebiedew aresztowany został na dworcu w Rydze.

Jak się okazuje, poszukiwanie przez władze estońskie gen. Lebiedewa w Polsce pozostaje w związku z sensacyjną aferą polityczną przy sprzedaży państwu Peru materjałów wojennych przez Estonję. W swoim czasie rząd peruwiański nabył dwa estońskie statki wojenne „Lennugg" i „Wambola" za śmiesznie niską cenę 300.000 dol. Transakcja ta spowodowała w następstwie dymisję szeregu dostojników państwowych i jest obecnie przedmiotem śledztwa sądowego. Generał Lebiedew był jednym z głównych pośredników w tej transakcji. Wiadomość o aresztowaniu gen Lebiedewa wywołała w warszawskich kołach przemysłowych dużą sensację, gdyż Lebiedew pozostawał od dłuższego czasu w kontakcie z poważnemi fabrykami w Polsce i doprowadził do skutku kilka transakcyj eksportowych zagranicę. Uzyskał on m in. reprezentację polskich fabryk samolotów i materjałów lotniczych.

Bachrach osiedlił się w Palestynie?

Daniel Bachrach, b aspirant policji państwowej, znany z procesu przemytniczego bandy Sala i tow., w którym został uwolniony, zlikwidował swe mieszkanie w Warszawie i wyjechał zagranicę, skąd udaje się do Palestyny. Podobno ma on tam objąć stanowisko w miejscowej policji.

Kurs biblji w — więzieniu

W więzieniu wojskowem na ul. Dzikiej w Warszawie osadzono Izaaka Szencera, który uchylał się od służby wojskowej. Szencer znalazłszy się w celi więziennej, zaczął studjować biblję. W podaniu do naczelnego rabina wojsk polskich kpt. Steinberga, Szencer zwrócił się z prośbą, by ten wyjednał mu prawo nauczania biblji swych towarzyszów więzienych Żydów. Rabin Steinberg wystarał się o odpowiednie pozwolenie i obecnie Szencer dwa razy w tygodniu obchodzi cele więźniów Żydów i naucza ich biblji. Donosi o tem jedno z endeckich pism stołecznych.

Lekarz zapisał swe zwłoki prosektorjum

Onegdaj późnym wieczorem zmarł nagle w Warszawie w swem mieszkaniu przy ul. Furmańskiej lekarz dentysta 49-letni Maurycy German. Według przypuszczeń powodem zgonu był atak serca. German pozostawił w załączeniu do testamentu list, w którym oświadcza, iż zwłoki swe przekazuje prosektorjum uniwersytetu warszawskiego do badań naukowych. Prawdopodobnie życzenie zmarłego będzie spełnione, choć stow. „Ostatnia Posługa" czyni wysiłki, aby zwłoki pochowane zostały na cmentarzu.

Pod zarzutem popierania narkomanji

Na terenie Warszawy prowadzone są obecnie sprawy karne przeciwko 6-ciu lekarzom o częste wydawanie recept na morfinę i inne narkotyki w zbyt dużych dawkach, bez zachowania warunków t. zw. „wskazań lekarskich". Jedna sprawa przeciwko dr. Bolesławowi Bilskiemu znajduje się w sądzie okręgowym, ponadto w 3-ch sprawach toczy się dochodzenie, a w 2-ch pozostałych trwa śledztwo Nazwiska oskarżonych trzymane są w tajemnicy W analogicznej sprawie dr. Jan Traczyński został skazany na 1 rok więzienia i pozbawiony prawa praktyki na lat 5.

Po dwukrotnem skazaniu za zabójstwo — uniewinnienie

Warszawski sąd apelacyjny po dwukrotnem uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy poraz trzeci rozpoczął sprawę Bolesława Michlewicza, skazanego na 15 lat więzienia za zabójstwo żony, którą, jak twierdzi oskarżenie, po ogłuszeniu rzucił na tor kolejowy pod koła pociągu. Oskarżenie oparte było wyłącznie na poszlakach, np obok toru kolejowego znaleziono guzik z marynarki Michlewicza itp.

Sąd apelacyjny po wysłuchaniu obrońców adw. Berenzona i Bramsona wyrok skazujący uchylił, uniewinniając Michlewicza i nakazując bezzwłoczne zwolnienie go z więzienia, w którem siedział od 2 lat.

Zmuszali swą ofiarę do wspólnej libacji

W Warszawskim sądzie okręgowym stanęli dwaj zuchwali kryminaliści: Michał Bonacki i Józef Rembowski, skazani już po 10 lat więzienia za napad na autobus pod Mińskiem Maz. Obecnie rabusie odpowiadali za napad na plebanję w Okuniowie, gdzie zrabowali ks. Wasilewskiemu 600 zł. Po dokonaniu rabunku bandyci zmusili księdza, by poszedł do piwnicy po wino, a następnie zażądali wódki, a racząc się nią obficie żądali, aby ksiądz pił wraz z nimi. Sterroryzowany proboszcz musiał spełnić żądanie. Pościg wszczęty natychmiast sprawił, że bandytów ujęto i sąd okręgowy skazał Rembowskiego na 15, Bonackiego zaś na 12 lat więzienia.

Miljonowa kara nałożona na hr. Potockiego

Władze skarbowe w Warszawie nałożyły karę grzywny na właściciela rozległych dóbr i majętności Jakóba hr. Potockiego, za ukrycie części dochodów za 1928 r., co naraziło skarb państwa na stratę 132.075 zł 82 gr. Po lustracji ksiąg Izba Skarbowa nałożyła 5-krotną karę, w wysokości 660.379 zł 10 gr. Ostanio zarząd dóbr hrabiego otrzymał nakaz wpłacenia kary wraz z ukrytym podatkiem oraz z odsetkami za 6 lat po 24 proc. rocznie łącznie na sumę 987.673 zł 65 gr.

W odmętach występku

W prasie warszawskiej pojawiły się ogłoszenia właściciela pralni chemicznej przy ul. Leszno 7 Florjana Kurana, poszukującego pracownic Zgłaszającym się dziewczętom ofiarowywał 2 złote dziennie i całodzienne utrzymanie Dopiero po kilku dniach poczęły się odsłaniać ohydne kulisy „pracy". Pracownice poczęły otrzymywać inne propozycje. O ile biedne i obawiające się o utratę pracy dziewczęta nie godziły się na propozycje, po kilkunastu dniach zostawały posądzane o kradzież i wyrzucane z pracy bez wypłacenia odszkodowania. O ile zaś nie uległy Kuranowi, ten pod pozorem pilnowania sklepu przed kradzieżą, kazał im nocować w pralni, poczem w nocy zmuszał do nierządu.

Naskutek wniesionej przez jedną z ofiar skargi. sprawą zajęły się władze śledcze i Kuran został aresztowany. Toczy się przeciwko niemu dochodzenie z artykułu 209 K. K.

Wojna z psami

W Tomaszowie zdarzyło się ostatnio kilka wypadków wścieklizny wśród psów, czem zaalarmowany starosta zwołał konferencję starostów z trzech okolicznych powiatów, celem wspólnego uchwalenia środków zaradczych. Na konferencji tej postanowiono wytępić wszystkie psy w czterech powiatach.

W Tomaszowie barbarzyńska ta akcja już się rozpoczęła. Specjalni funkcjonarjusze miejscy od paru dni wyłapują wszystkie psy, bez względu na to, czy są one uwiązane, czy biegają swobodnie

KRONIKA

STYCZEŃ

29

SOBOTA

Wschód słońca 7 m. 4

Zachód słońca 16 m. 11

11 Szebat 5694

Pamiętajcie o głodnych!

Żyd. Komitet Pomocy — przy pracy.

Pod przewodnictwem p. prez. Bachnera odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie komisji rozdzielczej Żydowskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, na którego uchwalono narazie wydać przeszło 400 bezrobotnym deputaty żywnościowe oraz w gotówce na łączną kwotę **3.200 złotych.**

Herbaciarnia wydała dotychczas **1.350 posiłków.** Korzystają z niej także dzieci bezrobotnych.

Komitet pracuje więc — jak widzimy — intensywnie, atoli oddźwięk ze strony społeczeństwa na apel Komitetu o deklarowanie datków na okres styczeń — kwiecień br., jest, jak dotychczas, zawstydzająco znikomy. Obywatele żydowscy, pamiętajcie o głodnych, pamiętajcie o bezrobotnych (nie otrzymujących żadnych zasiłków!), pamiętajcie o nieszczęśliwych braciach! **Nadsyłajcie deklaracje!!**

Przed otwarciem wielkiej wystawy w Krakowie

Dnia 2 lutego br. o godz. 12 w południe nastąpi uroczyste otwarcie wielkiej wystawy kobierców mahometańskich, ceramiki azjatyckiej i europejskiej we wszystkich salach Muzeum Narodowego w Krakowie. Otwarcia dokona p. Prezes Rady Ministrów **Jędrzejewicz** w obecności najwyższych dostojników i na dzień ten zjedzie do Krakowa wiele osobistości z całej Polski.

Wystawa będzie imprezą artystyczno-naukową i w takiej formie pokazaną, że poziom jej dorówna wystawom europejskim. Powinniśmy przeto dbać o to, by na czas ten ściągnąć do Krakowa największe rzesze turystów a nie tylko samych znawców. Ilość eksponatów wynosi około 1500. Trzeba wiedzieć, że stolice europejskie jak Paryż, Berlin, Londyn i inne niezbyt często mają wystawy o tak wielkiej ilości okazów.

W dniu otwarcia wystawy ukaże się drukiem wspaniały, luksusowo wydany katalog, zawierający około 200 stron druku i sto kilkadziesiąt ilustracyj. Sam fakt, iż nie będzie opóźnienia wydawnictwa, — co do rzadkości należy — świadczy o wielkim wysiłku i sprawności Komitetu. Prezydent miasta dr M. Kaplicki jako przewodniczący Komitetu poczynił starania, by Minist. Komunikacji udzieliło na czas trwania wystawy tj. na luty, marzec i kwiecień znacznych zniżek kolejowych na przejazd na wystawę z całej Polski.

Ustawa o pielęgniarstwie

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt ustawy o pielęgniarstwie, który w dniach najbliższych wejdzie pod obrady Sejmu stanowi pierwsze w Polsce przepisy, regulujące wykonywanie praktyki pielęgniarskiej.

Projekt ustawy o pielęgniarstwie reguluje wykonywanie czynności pielęgniarskich zarówno w zakładach leczniczych, jak i domach prywatnych. Czynności t wykonywać mogą osoby, które uzyskały prawo praktyki pielęgniarskiej i które mają wyłączne prawo używania tytułu pielęgniarza. Pielęgniarzem zostać może osoba posiad. obywat. polsk. i dypl. pielęgniarstwa szkoły. Szkoły te mogą być otwierane i prowadzone na podstawie zezwolenia ministra opieki społecznej, który zatwierdza dyrektora szkoły. Nauczanie powinno trwać przynajmniej dwa i pół lata i zakończone jest egzaminem. Kandydaci do szkół winni mieć ukończone przynajmniej gimnazjum, ukończony 18. a nie przekroczony 30 rok życia, odpowiednie właściwości fizyczne i psychiczne oraz nieskazitelną przeszłość.

Rozprawa apelacyjna Ciunkiewiczowej — 26 marca

Krakowski Sąd Apelacyjny rozpatrywać będzie wkrótce jedną z największych afer asekuracyjnych w Polsce, której echa odbiły się we Francji i w Anglji. Afera ta jest sprawa rzekomej hrabiny, Marji Ciunkiewiczowej, oskarżonej o sfingowanie włamanie do swego pokoju w hotelu krakowskim w styczniu 1932 i o usiłowane wyłudzenie od paryskiego oddziału Towarzystwa Ubezpieczeń Lloyd premji asekuracyjnej w wysokości 20 miljonów złotych. W grudnia 1932 stanęła Ciunkiewiczowa przed sądem okręgowym w Krakowie, który po pięciodniowej rozprawie wydał wyrok, skazujący oskarżoną na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 5 lat i kilkuletnią utratę praw obywatelskich i honorowych.

Obrońca oskarżonej adw. dr. Woźniakowski zgłosił apelację od tego wyroku. Sąd Apelacyjny dopuścił szereg wniosków obrony i przesłuchał nowych świadków, m. in. ministra Baranowskiego z Paryża, którego zeznania w tej sprawie stanowią niezwykłą sensację. Rewelacyjny zwrot w tej sprawie stanowi także fakt, że niedawno temu wygrała Ciunkiewiczowa w Londynie proces wytoczony jej przez wdowę po zmarłym komisarzu sowieckim Krassinie, która żądała zwrotu klejnotów oraz pieniędzy, jakie Ciunkiewiczowa otrzymała od Krassina — jako jego przyjaciółka.

Jak się dowiadujemy sędzia- referent sprawy Ciunkiewiczowej sa. dr. Cieślewski, ukończył już studjowanie aktów tej sprawy. W dniu wczorajszym wyznaczony już został termin procesu apelacyjnego Ciunkiewiczowej Rozprawę wyznaczono na dzień 26 marca br. Proces potrwa 3 dni i zakończy się w Wielki Czwartek. Trybunałowi przewodniczyć będzie wiceprezes Sądu apel. dr. Polempa, wotować będą sa. dr. Cieślewski i prawdopodobnie sa. Kawęcki

Skazany za sprzeniewierzenie w „Bratniaku"

Przed dwoma tygodniami rozpatrywał sąd okręgowy karny w Krakowie sprawę Zygmunta Lipińskiego, studenta II. roku Państwowego Pedagogjum w Krakowie, podporucznika rez. i prezesa Bratniej Pomocy Pedagogjum. Lipińskiemu zarzucano aktem oskarżenia sprzeniewierzenie kwoty 1.400 zł. na szkodę Towarzystwa Bratniej Pomocy. Lipiński tłumaczył się udzielaniem pożyczek kolegom, oraz udzieleniem z tej kwoty subwencji swemu choremu koledze. Rozprawa została odroczona w celu uzupełnienia przewodu sądowego.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg rozprawy. Przesłuchano profesora Pedagogjum Polichta, delegowanego przez grono profesorów do zbadania ksiąg Towarzystwa Bratniej Pomocy, oraz skarbnika Towarzystwa Klatkę. Zeznania tych dwóch świadków dowiodły nieprawdziwości tłumaczeń oskarżonego o udzielonych kolegom pożyczkach, gdyż jak się okazało, te pozycje były wciągnięte i zaksięgowane.

Ponadto manco kasowe wyniosło 1207 zł.

W wyniku przeprowadzonych dowodów uznano Lipińskiego winnym przestępstwa sprzeniewierzenia skazano go na 8 miesięcy więzienia, przyczem wykonanie kary zawieszono na przeciąg lat trzech. Bronił adw. dr. Pleszowski.

Tragiczny zgon wskutek niedozwolonego zabiegu

Wczoraj donosiliśmy o wstrząsającym wypadku śp. Marji Trepowej z Podgórza. Przyczyna tragicznej śmierci śp. Trepowej była początkowo okryta tajemnicą. W pierwszej chwili sądzono, że zmarła popełniła samobójstwo. Wkrótce okazało, się, że przypuszczenie to było myine. Mąż i ojciec otrutej wśród tajemniczych okoliczności kobiety wszczęli na własną rękę dochodzenia, które wykazały, że denatka padła ofiarą zbrodniczego spędzenia płodu. Wkrótce po zajściu śp. Trepowej w ciążę, poczęto ją namawiać do spędzenia płodu, na co początkowo nie chciała się zgodzić, tembardziej, że i mąż sprzeciwiał się temu. Jakieś znajome kobiety wpływały jednak w dalszym ciągu na młodą kobietę, by zgodziła się na sztuczne poronienie Kiedy onegdaj Trepowa wyszła z domu, spotkała niejaką Ćmielowską, zamieszkałą przy ul. Salinarnej, która ją tak długo namawiała do spędzenia płodu, aż Trepowa uległa. Wówczas obie kobiety udały się do mieszkania Ćmielowskiej, która w nieudolny sposób przeprowadziła zabieg, a następnie dała Trepowej jakąś truciznę, którą ta zażyła. Wynik tej „operacji" był tragiczny. Nieszczęsna kobieta zemdlała w domu niezwykłej akuszerki. Wszelka pomoc okazała się daremną i w kilka godzin później zmarła. O wypadku zawiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa, które stwierdziły, że istotnie miało tu miejsce zbrodnicze spędzenie płodu, wobec czego przeciw sprawczyni tragicznej śmierci śp. Trepowej wszczęto dochodzenia karne.

Śmiertelne zaczadzenie

Onegdajszej nocy uległ śmiertelnemu zaczadzeniu Tennenbaum Chaskiel (lat 56) tragarz, zupełnie ociemniały, mieszkający w piwnicy domu przy ul. Rabina Meiselsa l. 24. Wymieniony przybył około godz. 23-ej do swego mieszkania i napalił w piecyku kuchennym, poczem położył się spać. Wskutek wydobywającego się z pieca czadu Tennenbaum uległ zaczadzeniu. Zwłoki po dokonaniu oględzin przez lekarza obwodowego przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27; tylko dzienny dyżur apteki: Rynek A—B 45, ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4, Krakowska 19 i plac Zgody 18.

— **NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE** ofiarowali w dalszym ciągu: Polski Przemysł Elektryczny „Elin" zł 250, Krak. Tow. Zaliczkowe Urzędników zł 100, dr. Bronisław Hackbeil zł 100, Tymcz. Wydz. Powiatowy Tarnów za znaczki propagandowe zł 107.40, Kwestura Wyższego Studjum Handlowego za znaczki propagandowe zł 40, Elektrownia Miejska za znaczki propagandowe zł 26, Kasa Zaliczkowa drukarzy i pokrewnych zawodów zł 25, Juljusz Nacht zł 25, dr. St. Liwszyc zł 20, Stanisław Jastrzębski zł 5, Mr. Klemens Goldberg zł 5, Mr. Władysław Kwiatkowski zł 5.

Złóż chociażby najskromniejszy datek na fundusz budowy Muzeum Narodowego na Nr. PKO. 400.100 lub w administracjach krakowskiej prasy. Sekretarjat Komitetu mieści się przy Wydz. IV. Zarz. miasta Tel. 111-92.

— **WIECZÓR KLUBOWY** w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich WIZO odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 8-mej. **Goście mile widziani!** (Mikołajska 6, I. p.)

— **STOW. DOBROCZYNNE MACHZYKE CHOLIM** (ku niesieniu pomocy niezamożnym chorym) przy ul. Miodowej 13, znane ze swej długoletniej i pożytecznej działalności, przystępuje obecnie do nowej akcji werbowania członków (50 gr. miesięcznie).

— **ZE SPRAW MIEJSKICH.** Na posiedzeniu kolegjum dla spraw administracyjnych Zarządu miejskiego w dniu 27 bm. omawiane były sprawy wzmocnienia oświetlenia publicznego ulicy Wrocławsikej i budowy kanalizacji w części ul. Kazimierza Wielkiego. Nadto wysłuchano sprawozdania z działalności warsztatów w Miejskim Zakładzie Wychowawczym dla bezdomnych chłopców, oraz w sprawie chodnika u wylotu ul. Szewskiej. Wkońcu posiedzenia uchwalono szereg kosztów połączeń kanałowych i podziałów parcel oraz zatwierdzono plan budowy 1 domu 3-ch piętrowego, 3 plany dodatkowe, w tem dodatkowy projekt gimnazjum państwowego im. Król. Wandy oraz 12 projektów szyldów, wywieszek i gablotek ulicznych.

— **Z TOWARZYSTWA NEUROLOGICZNEGO.** We wtorek dnia 30 bm. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neurologiczno- psychjatrycznej U. J. wspólne posiedzenie naukowe Towarzystwa neurologicznego i psychjatrycznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z poprzedniego po-

siedzenia, 2) dyrektor dr. Stryjeński: Psychicznie chory wobec nowego kodeksu karnego. Odczyt. 3) Dr. Dretler: Przypadek afazji, 4) dr. Koziorowski: Przypadek rozsianego zapalenia mózgu i rdzenia, 5) doc. Brzezicki i dr. Horodeński: Przypadek zamknięcia wodociągu Sylwjusza z pokazem preparatu, 6) dr. dr. Gradziński: Przypadki porażenia Landry'ego, 7) dr. Rajchel: Przypadek dystonji z wyraźnym efektem leczniczym, 8) dr. Kirschner: Przypadek apraksji, 9) dr. Bornstein: Przypadek zamknięcia arteria cerebelli post. inf.

— REJESTRACJA UBEZPIECZONYCH PRACOWNIKÓW. Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie przypomina, że termin rejestracji podlegających ubezpieczeniu pracowników, upływa z dn. 31 bm. Po tym terminie wobec pracodawców zaniedbujących zgłoszenia, zastosowane będą rygory karne.

— CHOROBY ZAKAŹNE. W Wydziale IX. Zarządu miasta dla spraw sanitarnych zgłoszono w ciągu ub. tygodnia następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 5, dyfterja 4, odra 12, róża 5, różyczka 2, mumps 1, koklusiec 6.

— ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA. Wobec przypadającego w piątek dnia 2 lutego uroczystego święta, odbędzie się targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej Targowicy, a na bydło i nierogaciznę hodowlaną oraz drzewo na targowicy na Zabłociu we czwartek dnia 1 lutego br.

— SPECJALISTKA OD SWETRÓW. Zatrzymano Fudalińską Marję bez zajęcia zam. w Krzyszkowicach na gorącym uczynku kradzieży 13 swetrów wartości około 90 zł ze sklepu Izaka Bera, zam. w Krakowie, ul. Kordeckiego l. 25, w czasie rzekomego kupna. Że skradzionych swetrów 3 od zatrzymanej odebrano, zaś resztę swetrów zabrał nieustalonego nazwiska spólnik Fudalińskiej który zbiegł.

— POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD. Szelest Kazimierz (lat 34) zam. w Krakowie przy ul. Chodkiewicza l. 6, zgłosił do policji, że dnia 26 bm. o godz. 19'30, w czasie gdy przechodził ul. Grodzką na pl. św Magdaleny, został potrącony przez auto osobowe Nr. Kr. 55947, wskutek czego upadł na bruk i odniósł ranę ciętą na głowie, oraz ogólne kontuzje na całem ciele. Kierowca prowadzący samochód po wypadku zbiegł. Dochodzenia w toku.

— DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszem sprawozdaniu z Akademji Palestyńskiej, w streszczeniu mowy L. Jaffego, liczba Żydów osiedlonych na roli w Palestynie podana była na 155.000 zamiast 55.000 osób.

—oso—

— ZRZESZENIE LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH W POLSCE (Oddział w Krakowie, dziś w niedzielę 8 wiecz. w Gimnazjum Żyd. (Brzozowa 5) posiedzenie z ref. prof. Rubinsteina.

—oso—

— AKAD. ORG. SJON. SOCJ. (ul. Sarego 7, I p.). Dziś o godz. 8-mej wiecz. referat tow. M. Kropfa n. t. „Obecna sytuacja w sjoniźmie".

—oso—

— KLUB SJOŃSKI „COFIM". Jutro w poniedziałek plenarne zebranie członków w ŻDA. Początek o godz. 8'30

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Wyrok życia" (Eichlerówna i Andrzejewska).
APOLLO: „Moje marzenie to Ty" (Liljan Harvey, Lew Ayros).
ATLANTIC: „Pieśń Poganina" (Don Jose Mojica).
BAGATELA: „Zabawka" (Alma Karr, Zula Pogorzelska, E. Bodo, J. Marr).
MUZEUM: „Axela" (W niewoli) (Warner Baxter i Leili Hyams) oraz komedja.
PROMIEŃ: „Ludzie w hotelu" (Greta Garbo, Wallace Beery).
SŁONKO: „Hrabina Monte Christo" (Brygida Helm).
SZTUKA: „Kocham Cię w środę" (E. Landi, M. Jordan, W. Baxter, V. Jory).
ŚWIT: „Samarang Ahmang i Sai- yu". „Port San Diego" (C. Colbert, B. Lyon).
UCIECHA: „Wielka księżna Aleksandra" (Maja Jeritza, Leo Ślezak, Szöke Szakali).
WANDA: „Hrabia Zarow" (R. Armstrong, Fay Wray, Joel Mc Crea).

Najnowszy epokowy wynalazek p. Prezydenta Mościckiego

Warszawa, 27. 1. (PAT). W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzplitej prof. Mościcki w obecności kilkudziesięciu najwybitniejszych reprezentantów świata naukowego referował wyniki pracy, **dotyczącej stworzenia w lokalu miejskim warunków możliwie najbardziej upodobnionych do tych, które dają nam wyższe góry.** Punktem wyjścia w doświadczeniach było stwierdzenie i analiza ogólnie uznanego dobroczynnego działania powietrza górskiego na organizm ludzki. Przy omawianiu szczególnych warunków atmosferycznych dojdzie się do wyodrębnienia następujących czynników: **1) czystość powietrza, 2) związane z poprzedniem istnienie większej ilości promieni nadfijołkowych, co ma wpływ na to, że powietrze górskie jest w wyższym stopniu zjonizowane, 3) istnienie w powietrzu górskiem małej ilości ozonu, ciśnienie atmosferyczne.**

Tylko trzy pierwsze z wymienionych czynników zostały poddane próbom eksperymentalnym, jako te, które najistotniej wpływają na organizm ludzki, a odtworzenie, których da się **uskutecznić w sposób stosunkowo prosty.**

Skonstruowanie aparatury zdolnej wytworzyć **w gabinecie Pana Prezydenta, który to gabinet stał się miejscem eksperymentalnem, atmosfery o górskich cechach, było bezpośrednio wytkniętym celem.**

Czystość powietrza została osiągnięta za pomocą instalacji filtrującej i wtłaczającej do 500 m. sześc. na godzinę powietrza oczyszczonego, wolnego od wszelkich zawiesin nawet gazowych i bakterjologicznych o dowolnem regulowaniu wilgoci i temperatury. W celu **osiągnięcia powietrza** o odpowiednim stopniu jonizacji **zmodyfikowano dotychczasowe działanie lampy kwarcowej,** a mianowicie w sposób następujący:

Promienie powyższej lampy skierowano na ekran chromowany o odpowiedniej powierzchni, dający promienie odbite i rozproszkowane, dzięki czemu uniknięto drażniącego oczy i skórę działania skupionych promieni nadfiołkowych, idących bezpośrednio z lampy. Umożliwiło to stałe przebywanie w przestrzeni, objętej promieniami, bez potrzeby używania specjalnej ochrony. Szkodliwe w nadmiernych ilościach działanie ozonu zostało usunięte dzięki specjalnemu urządzeniu wmontowanemu w reflektor lampy kwarcowej. Przy okazji został zademonstrowany znany i zalecany powszechnie **ozonizator, którego działanie w rzeczywistości jest szkodliwe, skutkiem wytwarzania nadmiernej ilości ozonu i tlenku azotu.**

Zadaniem referatu było pobudzenie sfer lekarskich i fizyczno-chemicznych do **dalszego badania, celem wyświetlenia z jednej strony ścisłej podstawy naukowej zagadnień przedewszystkiem w dziedzinie jonizacji tak delekich od ostatecznego rozwiązania w ramach dotychczasowych badań, z drugiej strony wyeksperymentowania na szerszą skalę właściwości leczniczej powyższej instalacji.**

Po referacie Pana Prezydenta miała miejsce bardzo ożywiona dyskusja zarówno z dziedziny lecznictwa i higjeny, jak i podstaw naukowych. Atmosfera wielkiego zainteresowania, **jaka** ogarnęła zebranych, świadczy o **doniosłości** problemu pod względem społeczno-leczniczym, jak i naukowym.

Cała opracowana metoda do wytwarzania górskiego powietrza **została opatentowana w Polsce, a patenty są własnością Chemicznego Instytutu Badawczego. Uczyniono to nie z chęci zysku, a jedynie celem zapewnienia kompetentnej opieki technicznej, tzn. że Chemiczny Instytut Badawczy nie będzie pobierał specjalnych opłat patentowych. Nietylko nie zastrzeżono sobie własności w innych krajach, ale nawet postanowiono zupełnie bezinteresownie udzielić w tej sprawie pomocy fachowej lekarzom zagranicznym, zgłaszającym się do Chemicznego Instytutu Badawczego.**

Po skończonym referacie Pan Prezydent zademonstrował zebranym gościom omawianą aparaturę.

Adjutant „wodza"

Sosnowiec, 27. 1. (K). P. Chaim Hamburger, właściciel sklepu z pieczywem w Sosnowcu ul. Szklarniana 1 urządził zasadzkę na złodzieja, który mu systematycznie kradł pieniądze z kasy. — Pan H. ukrył się w sklepie i doczekał się wizyty złodzieja. Jest nim Tomasz Filipowicz, sąsiad, zamieszkały w tym samym domu.

Zaznaczyć wypada, że Tomasz Filipowicz to osobisty adjutant i sekretarz prywatny „wodza" i „prezesa" „Naczelnej Rady" narodowych socjalistów w Sosnowcu, oraz wydawcy „dziennika" — Jedna Karta — p. adwokata Wacława Kozielskiego, zamieszkałego w Sosnowcu.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27. 1. Kursy zamknięcia. **Akcje:** Bank Polski 85.50, Starachowice 10.25, 10.15, 10.20. Tendencja mocniejsza. **Papiery procentowe:** 3 proc. budowlana 41.90, 42.25, 42, 5-proc. konwers. 56.75, 5-proc. konwers. kolej 52.50, 6-proc. dolarowa 63.50, 7-proc. stabilizacyjna 58.13, 57.88, drobne 58.50, 58.75. Tendencja mocniejsza. Listy zastawne BGK, oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.73, Holandja 356.95, Kopenhaga 124.50, Londyn 27.90, Nowy Jork czek 5.60, 5.58, Nowy Jork kabel 5.61, Paryż 34.90, Praga 26.30, Sztokholm 144.10, Szwajcarja 172.15, Włochy 46.69, Berlin w obrotach prywatnych 210.50. Tendencja dla dewiz niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 27. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.58 i pół przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 1. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 1065 ton 14.75, 30 ton 14.70, 240 ton 14.65, 60 ton 14.60, pszenica 30 ton 18 i pół, owies 15 ton 12, otręby żytn. 30 ton 10 i jedna czw. Ceny orientacyjne bez zmian. **Ogólne usposobienie spokojne.**

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 1. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 20.27 i pół, Londyn 16.19, Nowy Jork 3.26 i jedna czw., Amsterdam 207.30, Berlin 122.35, Wiedeń of. 73, Wiedeń noty 57.25, Praga 15.28, Warszawa 58.05. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 88, w Paryżu fr. fr. 1450, w Zurychu dol 59.75. Tendencja utrzymana z odcieniem mocniejszym.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

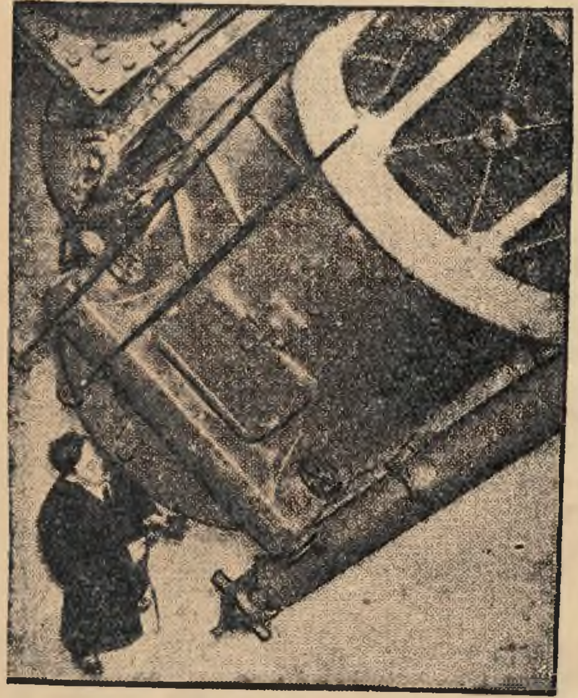
Nowy Jork, 26. 1. Kursy otwarcia: Dillonowsak 75.50, Stabilizacyjna 89.50, Dolarowa 64.50, Warszawska 54.75. Śląska 55.50. Kursy zamknięcia Dillonowska 76, Stibilizacyjna 90.50, Dolarowa 64.50, Warszawska nienotowana Śląska 57. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 1. Kursy otwarcia: Berlin 37.45, Londyn kabel 4.95 i pięć ósmych, Paryż 6.22, Zurych 30.60, Rzym 8.30, Amsterdam 63.45, Berlin 37.45, Londyn kabel 4.95 i trzy czw, Paryż 6.21, Zurych 30.65, Rzym 8.31, Amsterdam 63.50. Tendencja niejednolita.

Tokjo, 27. 1. (PAT). Minister marynarki oświadczył, że Japonja z chwilą podjęcia sprawy rewizji układów morskich zawartych w Londynie i w Waszyngtonie, domagać się będzie zmiany stosunku liczbowego swych **morskich sił zbrojnych do sił innych państw.**

Potężny teleskop



Dla sławnego obserwatorjum astronomicznego w Greenwich koło Londynu wybudowano nowy 36 cm. teleskop, budzący dużo zainteresowanie świata naukowego.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Uroczystości w Krakowie

Z okazji uchwalenia Konstytucji odbył się w dniu wczorajszym w Krakowie szereg uroczystości. Gmachy rządowe i prywatne domy udekorowane były flagami o barwach panstwowych. W południe odbyły się uroczystości we wszystkich szkołach, poprzedzone okolicznościowemi przemówieniami. Orkiestry szkolne odegrały hymn państwowy i „Pierwszą Brygadę".

W godzinach popołudniowych ruszyły przez miasto liczne orkiestry cywilne i wojskowe, grając pieśni narodowe. O godzinie 6-tej wieczór zebrały się na Rynku przed strażnicą główną organizacje i związki byłych wojskowych, legjonistów, rezerwistów, inwalidów, Strzelca — ze sztandarami i orkiestrami oraz tysięczne rzesze publiczności. Po odegraniu hymnu uformował się pochód, który ruszył wzdłuż Rynku przez ul. Florjańską i Basztową przed gmach Województwa, dokąd udała się delegacja, złożona z przedstawicieli prezydjum miasta, Związku Legjonistów itd.

W zastępstwie p. wojewody przyjął delegację naczelnik wydziału p. Ziółkiewicz w towarzystwie naczelnika Małaszynskiego.

W imieniu wszystkich organizacyj b. wojskowych przemówił sen. inż. Skoczylas, wyrażając radość z powodu uchwalenia Konstytucji i prosząc przedstawiciela p. wojewody o przesłanie wyrazów hołdu dla p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego. Z balkonu Województwa przemówił do zebranych tłumów poseł Szyszka, podkreślając historyczne znaczenie uchwalenia Konstytucji.

—oSo—

MECZ HOKEJOWY MAKKABI (Warszawa) — MAKKABI (Kraków) 1:1 (0:0, 0:0, 1:1).

Zapowiedziane mistrzostwa Związku „Makkabi" w hokeju na lodzie zostały odwołane. Makkabi warszawska, która późno otrzymała zawiadomienie o odwołaniu zawodów, przybyła do Krakowa, rozegrała wczoraj wieczorem towarzyskie spotkanie z krakowską Makkabi.

Mecz był nie ciekawy poza trzecią, tercją, i stał na niskim poziomie. W ostatniej części dopiero rozgrywają się obie drużyny. Prowadzenie uzyskuje dla Warszawian Seilinger, w chwilę później wyrównuje szczęśliwie Nesselroth. Goście mieli swych najlepszych graczy w Mazurze, oraz bramkarzu Starkopfie. W Makkabi krakowskiej, która wystąpiła osłabiona Brennerem i Rittermanem B. najlepiej grali Nagoschiner oraz Ritterman G., któryby mógłby nauczyć się grać zespołowo a nie tracić każdy krążek przez zbyteczny drybling. Sędziował p. Mgr. Osiek.

Warszawa, 27. 1. (Sin). Na jutro rano wyznaczono nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów w związku z uchwaloną konstytucją.

Paul-Boncour o pakcie polsko-niemieckim

Paryż, 27. 1. (PAT). Minister spraw zagranicznych Paul-Boncour przyjął dziś przedstawicieli prasy, udzielając im oświadczenia w sprawie podpisanego wczoraj polsko-niemieckiego układu o nieagresji. **Minister Paul-Boncour wyraził przy tej sposobności pełne zadowolenie Francji z dojścia do skutku nowego paktu. „Jakże nie mam się cieszyć?** — mówił minister Układ ten reguluje w sposób pokojowy stosunki sąsiedzkie pomiędzy Polską a Niemcami, a jednocześnie wyraźnie **utrzymuje poprzednie zobowiązania to nietylko istniejące pomiędzy Polską i Francją, ale również i te, które przy pomocy traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego podpisano w Locarno i przez pakt Ligi Narodów, w której Polska jest członkiem wyjątkowo aktywnym i zasiadającym w Radzie Ligi, łącząc się we współpracy międzynarodowej, która — jak wiadomo — jest podstawą polityki francuskiej.**

Ambasador polski przybył wczoraj do mnie specjalnie, aby mi złożyć **w imieniu swego ministra oficjalne tego potwierdzenie. Minister Beck poza tem zapowiadał mi jeszcze w Genewie podpisanie wkrótce tego aktu. Francja była dokładnie i przy jaźnie poinformowana o rozmowach, które doprowadziły do rozwiązania, które uważam za szczęśl.we dla Polski i dla sprawy pokoju.**

Co pisze prasa berlińska

Berlin. 27. 1. PAT. Cała prasa poranna na naczelnych miejscach ogłasza urzędowy tekst deklaracji polsko-niemieckiej, podkreślając w tytułach oraz komentarzach przedewszystkiem pokojowy charakter umowy, podpisanej przez przedstawicieli obu rządów. Wszystkie dzienniki wskazują, że polityka Niemiec narodowo-socjalistycznych w stosunku do Polski nie jest tylko gestem przejściowym i że umowa nie przeszkadza w niczem zobowiązaniom obu państw w stosunku do innych, ani też nie jest zwrócona przeciw nikomu. Pomijając Ligę Narodów Polska i Niemcy — zdaniem prasy — miały dać do zrozumienia, że rezygnują z odwoływania się w sprawach spornych do forum genewskiego.

„Völkischer Beobachter" oświadcza, że nowa polityka europejska zdobyła tem samem swój pierwszy sukces. Umowa dać może obu narodom poczucie bezpieczeństwa, które dotychczas nie istniało, przyczem partnerzy wyraźnie gwarantują sobie wzajemną samodzielność i niezależność w kształtowaniu swych stosunków zewnętrzno-politycznych.

„Lokal-Anzeiger", organ koncernu hugenbergowskiego pisze, że podpisany pakt, jest to uroczysty akt, który na dłuższy czas, conajmniej przez 10 lat, decydować będzie o stosunkach polsko-niemieckich. Wszystkie problemy, należy to wyraźnie podkreślić, wszystkie problemy, mają być rozważane na drodze bezpośredniej, obustronnej wymiany zdań.

„D. Allg. Ztg." podkreśla: Nie da się zaprzeczyć, że między Polską a Niemcami istnieje szereg punktów spornych, a wiadomo, że ośrodki zadrażnień na granicy niemiecko-polskiej od czasu wojny zawierały może największe niebezpieczeństwo konfliktów wojennych. Te ośrodki zostały teraz na okres 10 lat poddane sterylizacji. Ponieważ zaś tak już jest, „że Niemcy i Polacy muszą żyć obok siebie, istnieje nadzieja uzdrowienia tych schorzałych miejsc po upływie 10-lecia. Jako jeden z pierwszych skutków umowy, dziennik przewiduje podjęcie polsko-niemieckich rokowań o traktat handlowy.

„Berliner Tageblatt" określa umowę, jako dokument polityczny pierwszorzędnej wagi, wyrażając oczekiwanie, że wszystkie mocarstwa, które szczerze pragną pokoju Europy, przyklasną dziełu, służącemu temu pokojowi.

„Voss. Ztg." mówi o najostrzejszym zwrocie politycznym w całym okresie powojennym. Deklaracja polsko-niemiecka jest wydarzeniem, dotyczącem całokształtu stosunków europejskich. W zakończeniu dziennik zapytuje, jaki wpływ wywrze ona na toczące się obecnie rokowania.

Szturmowcy protestują przeciwko „łagodnemu" wymiarowi kary

95 lat więzienia

Berlin. 27. 1. PAT. W procesie przeciwko 53 komunistom, oskarżonym o współudział w napadzie na grupę szturmowców, powracających w dniu 30 stycznia ub. r. na cześć Hitlera, kiedy zamordowano Majkowskiego i wachmistrza policji Zauriego, zapadł dziś przed sądem berlińskim wyrok, mocą którego oskarżeni skazani zostali **łączną karę 95 lat więzienia i 38 lat ciężkiego więzienia. Właściwych sprawców zabójstwa nie wyśledzono.**

Wyrok przyjęli obecni na sali szturmowcy wielką wrzawą i protestami, domagając się ostrzejszego wymiaru kary. Manifestanci nie dopnścili przytem do odczytania motywów wyroku, wywołując zajścia, na skutek których prezes sądu zarządził opróżnienie sali rozpraw. W prasie niemieckiej wydano zakaz publikowania komunikatów w sprawie zajścia w sądzie.

Mackensen pojechał do Wilhelma

Berlin. 27. 1. PAT. Jak słychać feldmarszałek Mackensen wyjechał do Doorn na jutrzejszą uroczystość urodzin b. cesarza Wilhelma. Stahlhelm ogłosił adres hołdowniczy do cesarza, w którym pisze: „Pozdrawiamy samotnego władcę z zapewnieniem, że chcemy walczyć dalej, tak jak walczy liśmy przez 4 lata pod jego sztandarem za Niemcy, Naród i Rzeszę".

—o—

Nowy rząd jugosłowiański

Białogród, 27. 1. (PAT). Dziś rano odbyło się **zaprzysiężenie nowego gabinetu jugosłowiańskiego.** Skład gabinetu przedstawia się następująco: prezes rady ministrów Uzunowicz, minister spraw zagranicznych Jewticz, spraw wewnętrznych Laziez, wojny i marynarki Stojanowicz, finansów Georgewicz, oświaty Szumenkowicz, sprawiedliwości Maksimowicz, komunikacji Radziwojewicz, handlu i przemysłu Demetrowicz, robót publicznych Srkulz, wychowania fizycznego Hanzek, polityki społecznej i zdrowia publicznego **Putsels;**

NAUCZYCIELKĘ MAŃKOWSKĄ ZAMORDOWAŁ PASIERB

Donosiliśmy onegdaj o ohydnym mordzie popełnionym na osobie nauczycielki Mańkowskiej we Lwowie. Morderstwo nosiło cechy rabunkowe. Na ślad zbrodniarza, którym okazał się pasierb śp. zamordowanej, Wacław Mańkowski szeregowiec — naprowadziły zakrwawione rękawiczki wojskowe. Aresztowany Mańkowski przyznał się do winy bez żadnej skruchy i opowiedział szczegółowo przebieg mordu. Tysiąc złotych, które zrabował, przepił w ciągu 3-ch dni. Stanie on przed wojskowym sądem doraźnym.

EPIDEMJA GRYPY I ANGINY

W związku z raptownemi zmianami pogody naszego klimatu wszyscy jesteśmy skłonni do przeziębienia, naskutek czego stale zapadamy na różne choroby, powstające na tle tak zwanego „przeziębienia", szczególnie na: grypę, anginę, influencę, krztusiec u dzieci, uporczywe bóle głowy i wiele innych tym podobnych niedomagań. Należy przeto wszystkim wiedzieć, że skutecznie zapobiega i ratuje w powyższych chorobach siarczan chininy w specjalnych pigułkach „Original".

W celach zapobiegawczych poleca się używać profilaktycznie codziennie z samego rana po jednej pigułce „Original", skutkiem czego można uniknąć grypy i anginy oraz wszelkich chorób, powstających z przeziębienia.

W celu zabezpieczenia zdrowia u dorosłych i dzieci pożądanem jest mieć i stale stosować pigułki „Original", które można nabywać w każdej aptece w cenie zł. 2 gr. 50 za rurkę, zawierającą 50 szt. pigułek „Original" z Nr. Reg. 1492 i przepisem sposobu ich stosowania. 4760kr

LICYTACJA

Podaje się do publicznej wiadomości, że w składach kolejowo-celnych na dworcu towarowym w Krakowie, przy ul. Kamiennej 12, odbędzie się w dniu 19 lutego 1934 r. o godz. 10 rano publiczna licytacja zagranicznych przesyłek kolejowych i pocztowych, jako to:

manufaktury, skór wierzchowych i futrzanych, chemikaljów, żelatyny, esencyj, wyrobów z drzewa, szkła, porcelany, żelaza, stali i innych metali, papieru, folji, silników motocyklowych, maszyn, części maszyn i zegarów, narzędzi szewskich, żarówek, piecyków gazowych, samochodu, towarów kolonjalnych, wina, koniaku, miodu, sera, nasion, roślin leczniczych, jelit, odzieży, bielizny i t. p., o ile odbiorcy tych towarów nie wykupią ich do dnia licytacji.

Nadto odbędzie się sprzedaż towarów skonfiskowanych, a to: wyrobów ze złota i srebra, towarów kolonjalnych, pudru, żyletek, brzytew, patefonu, proszków Oetkera i w. i.

Po ukończeniu licytacji przy ul. Kamiennej, odbędzie się w tym samym dniu w składach wolnocłowych firmy Polski Lloyd, przy ul. Zacisze 9, licytacja chemikaljów, części samochodów i pługów, resorów, pił, maszyn, roślin leczniczych.

W razie niesprzedania towarów w tym terminie, następna licytacja odbędzie się w tych samych miejscach w dniu 12 marca 1934 o tej samej godzinie.

Kierownik Urzędu Celnego:
(—) W. Zajesiński.

4759kr

SPRZEDAŻ

FIRANKI, KAPY, od najtańszych do najwytworniejszych poleca Wytwórnia Firanek Józef Rottner, — dawniej Podgórze, Rękawka, — obecnie Sławkowska 11, telefon 176-92. 2806kr

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza 26. 1298kr

OKAZYJNIE sprzedam piękną, nowoczesną jadalnię, sypialnię i gabinet — Wytwórnia mebli „Meblopol", — Kraków, Rakowicka 8. 4770kr

LEKARZOWI z gotówką odstąpię Zakład elektroleczniczy z kilkuletnią wyrobioną praktyką. Powód — choroba. Oferty: „Lekarz" Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. 4761kr

MEBLE zniszczone odnawia i naprawia, — oraz wykonuje wszelkie urządzenia wnętrz sposobem wiedeńskim, szybko, tanio i solidnie Wytwórnia mebli „Meblopol" Kraków, Rakowicka 8. 4771kr

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków: Stockowa, Dietla 50, II. piętro. 3455g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka: Helena Apsel-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty: Kraków Sławkowska 30. — Telefon 177-57. 672

RÓŻNE

SEKRETARZ DOMOWY na rok 1934 — 75 gr., SZYBKI RACHMISTRZ wszelkich obliczeń 1 Zł. Wysyła: H. Taubman — Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 98.

ARTYSTYCZNA pracownia robót ręcznych poleca — firanki, serwety i kapy według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych: Holcerowa, Jasna 8, parter.

DO ZAKŁADU dentystycznego z najnowszemi aparatami poszukuje spólnika z kapitałem, lekarza-dentysty pierwszorzędnej siły, z kilkuletnią praktyką techniczną i operatywną. Zgłoszenia pod „Stomatolog" Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 4774kr

PRZYJMUJĘ wszelkie prace do przepisywania na maszynie, oraz tłumaczenia z niemieckiego, żydowskiego i rosyjskiego. Zgłoszenia: Długa 33 m. 10. 3415bp

LOKALE

MIESZKANIE 2—3 pokojowe z komfortem, w nowym domu, do wynajęcia. Wiadomość: Urzędnicza 36, codziennie od godz. 12—13-tej tamże — lub telefon 147-85. 4772kr

LOKAL parterowy i 1 ubikacja I. piętro, z gabilotką, ul. Grodzka 20, do wynajęcia. 3453g

PANIENKA z lepszego domu poszukuje ciepłego i komfortowego pokoju z użyciem telefonu. Referencje składać do Adm. „Now. Dziennika" pod „Natychmiast". 3457g

DUŻE 2 pokoje frontowe na biuro do wynajęcia: Tomasza 29, I. piętro. 4773kr

Pana jako drugiego do frontowego pokoju (wejście przez sień) szukam. Paulińska 20/5. 4666

ZDROJOWISKA

ZAKOPANE. „HALA" Sienkiewicza, tel. 381, zarząd Flory Singerowej. Piękne pokoje wykwintne utrzymanie, dobre towarzystwo, centrum ceny przystępne. 4735kr

RABKA. PENSJONAT „OPIEKA". — Telefon 26 bieżąca ciepła i zimna woda, łazienki, ogrzane korytarze. — Zgłoszenia Hochmann, ul. Starowiślna 64, tel. 172-07. 4755kr

WOLNE POSADY

FABRYKA w Radomiu poszukuje buchaltera korespondenta na kierownika biura. Oferty z życiorysem — „Buchalter" Skrytka pocztowa 105. 4742kr

Reklama dźwignią handlu

TROCHĘ HUMORU



— Powiedz mi, Lu, co jest w tem nieprzyzwoitego?

— Jeśli ktoś trzeci nadchodzi!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00. kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.